

GAZETA GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Numer pojedynczy 18 mkp.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 12 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnośnikiem do domu. W ekspedycji 11 mk. niem. Pod opaską 25 mk. niem. W innych krajach 40 mk. niem. OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 2,1 mk. niem. Reklamy za tekstem za kolon. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 12 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 15 mk. niem. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028

Gdańsk 1307

Konto Bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cj. Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnikiem przez listowego 275 mkp. Pod opaską 325 mkp. Ogłoszenia i abon. przym.: Admia w Gdańsku, Brothänkeng. 14; księg. kol. Ruch w Gdańsku „Kassabischer Markt 21, w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anona” w Warszawie, ul. Wspólna; filja „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. OGŁOSZENIA za kol. wiersz 1-l. lub jego miejsce 50 mkp. Rekl. za tekstem za kol. wiersz 1-lam. 200.— mkp. Rekl. na 1-iej stronie za kol. wiersz 1-lam. 250 mkp. przym. tylko na ćwierć strony

Telefon nr. 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brothänkengasse 14

Skrytka pocztowa 280

Wujaszek z 4-go aktu - zawiódł.

Znane są z repertuaru sztuk wesołych i pogodnych sztuki, w których stale pojawia się przysłowiowy wujaszek z Ameryki. Zwykle dzieje się to gdzieś w trzecim lub czwartym akcie, gdy napięcie dochodzi do zenitu: para kochających nie może się pobrać i myśli już o wspólnej śmierci — w tem nagle zjeżdża z Ameryki wprost na scenę dobroduszy wujaszek z dolarami. Robi się posaż i wszystko przybiera zwrot pomyślny...

Tak było dotychczas i zazwyczaj na scenie tylko. W prawdziwym życiu wygląda inaczej. Świeżo chciwno pocziwego wujaszka amerykańskiego sprowadzić do Genui a wujaszek ku ogólnemu rozczarowaniu oświadczył, że się nie wybiera.

Wujaszek bowiem zrozumiał, że chce go nabrać i kosztom jego zrobić interes inni.

Oświadczenie rządu Stanów Zjednoczonych, że nie weźmie udziału w konferencji genueńskiej, nie było niespodziewanem. Zapowiedzi w tym kierunku szły już od dłuższego czasu, czekali tylko na motywy, które posłużą się Ameryka w swej odmowie.

Nota p. Hughesa motywy te podaje. Między innymi zaznacza, że przez wyłączenie z pod obrad konferencji kwestii odszkodowań niemieckich traci konferencja charakter gospodarczy a staje się imprezą polityczną. Co zaś do głównego tematu obrad, t. j. sprawy odbudowy Rosji, oświadcza amerykański sekretarz stanu, że odbudowa ta jest dziś niemożliwa przy ciągle trwającym prawnogospodarczym systemie rządów w Rosji.

Motywy te nie odsłaniają wszystkiego, robią one wrażenie pretekstu, mającego pomóc Ameryce do wycofania się z przedsięwzięcia, które trzeźwym jankesom nie wydaje się realne.

Anglia i Niemcy od miesięcy już idą pełną parą na zdobycie gospodarcze Rosji. Jeden z przemysłowców niemieckich wyraził się, że, gdyby przywiózł do Rosji milion butów i zażądał po 10 pudów maki za jedną parę, otrzymałby je natychmiast. W tym optymiźmie potentatów przemysłowych zachodu kryje się zagadka do owych programów odbudowy Rosji. Przemysł zachodni dusi się wytworami swemi i szuka pola zbytu. Brak pola zbytu na towary europejskie powoduje takie klęski, jak dwa miliony bezrobotnych w Anglii. Dwa te miliony to wieczna zmora nad gabinetem Lloyd George'a, który tylko dla pozbycia się jej zapalał taką gorącą miłością do Rosji, iż pragnie ją odbudować, a ponieważ czuje, że Anglia i oddalona jest od Rosji i nie ma tam stosunków i bardzo mało sympatii — gotów jest sprzymierzyć się z Niemcami i na spółkę z nimi wziąć się do wielkiego dzieła odbudowy... przemysłu angielsko-niemieckiego. W tym względzie polityka angielska uległa sugestii niemieckiej. Niemcy potrafili wmówić Anglikom, że tylko za ich pośrednictwem przemysł angielski znajdzie drogi na rynki rosyjskie.

Dziś, gdy na temat odbudowy Rosji ciche porozumienie angielsko-niemieckie było prawie gotowe i tylko pewne formalności miały być zrobione na konferencji genueńskiej — stanowisko Ameryki krzyżuje te wszystkie plany. Ameryka oświadcza, że do Genui zastępcy swego nie wyśle i co gorsze, że chwili obecnej nie uważa za odpowiednią do rozpoczęcia dzieła odbudowy Rosji.

Bez Ameryki zaś nie tylko Anglia i Niemcy, ale nawet cała Europa nie potrafi rozpocząć na serio odbudowy Rosji a względnie odbudowy przedwojennego stanu gospodarczego życia europejskiego. Porozumienie angielsko-niemieckie, które w szczegółach było tak wypracowane, że już omówiono kwestię dopuszczenia tych lub owych współników (przyczem Polska zupełnie odsumiła), samo jest bez znaczenia i traci wszelką swą wartość z chwili, gdy w zapowiedzianym czwartym akcie zawiódł wujaszek z dolarami.

Konferencja genueńska nie została wprowadzić odwołana a owszem przeciwnie termin jej ustalono już na początek kwietnia — mimo to opinia europejska z góry sceptycznie zapatruje się na jej ewentualne wyniki, rozumiejąc, że co najwyżej może być to konferencja przedwstępna o bardzo problematycznym znaczeniu a wysiłki państw i narodów europejskich muszą iść w kierunku pozyskania Ameryki dla odbudowy nie tylko Rosji, ale otwarcie mówiąc — odbudowy Europy.

Szczęśliwie się łożyło, że w tym czasie, gdy polityka Anglii i Niemiec w swych planach na wschód spotkała się z takim niepowodzeniem, polityka polskiego ministra spraw zagranicznych, p. Skirmunta może wykaazać się poważnymi sukcesami. Odbijając się w Warszawie zjazd ministrów państw bałtyckich przyczyni się do zadziernięcia stosunków wzajemnych między Polską a temi państwami a równocześnie rozpo-

Przeciw domowi gry w Sopocie.

Imponujące zebranie inteligencji polskiej z Gdańska i okolicy.

Gdańsk, 16 marca.

Wczoraj odbyło się imponujące co do ilości uczestników i podniosłego nastroju zebranie inteligencji polskiej z Gdańska i okolicy celem obmyślenia środków obrony przeciw demoralizującym wpływom sopockiej jaskini gry. Zebranie miało pierwotnie odbyć się w Continental, ponieważ jednak sale hotelu okazały się za szczupłe na pomieszczenie zwyż 600 osób, przeniesiono zebranie do obszernej sali Banku Przemysłowców, która wkrótce wypełniła się wciąż nowo napływającymi zastępcami uczestników. Były też licznie zastąpione panie.

Jutro podamy obszerniejsze sprawozdanie, dziś podajemy uchwaloną rozuchę. Zebraniu przewodniczyli: dr. Hilchen jako przewodniczący, p. Czyżewski jako prezes honorowy, prezydent Czarnowski jako zastępca przewodniczącego, sekretarzem był dyr. Kucner.

Powzięto następujące uchwały:

I. Zebrani dnia 15 marca 1922 r. na wielkim zgromadzeniu dla walki z Klubem gry w Sopocie Polacy zwracają się z apelem do wszystkich Rodaków, aby unikali zupełne Klubu gry. Każdy Polak, grający tam, hańbi imię polskie i obniża walutę polską.

II. Zebrani proszą prasę polską, aby na łamach swych podjęła najbezwzględniejszą walkę z Klubem gry i ogłaszała nazwiska i adresy tych, którzy lekkomyślnie, pomijając nakaz opinii publicznej, mieliby jeszcze odwagę uczęszczać nadal do Klubu gry.

III. Zebrani proszą Dyрекcję Banków polskich, aby odmawiała udzielania kredytu i finansowania transakcji handlowych tym, którzy chodzą do Klubu gry.

IV. Zebrani przypominają jednogłośnie uchwałę konstituanty gdańskiej z roku 1920, domagającą się zniesienia Domu Gry w Sopocie, i proszą pp. posłów polskich o ponowne wytoczenie sprawy tej w Sejmie gdańskim i o spowodowanie o ile możności natychmiastowego zamknięcia Klubu Gry.

V. Zebrani uchwalają zaprowadzenie czarnej listy, na której znajdzie się każdy Polak, wchodzący do lokalu Klubu gry.

VI. Zebrani uchwalają utworzenie Rady konstituującej, jako związku T-wa dla walki z Klubem gry w Sopocie.

W skład Rady tej wybrani zostali pp.: dr. Hilchen, Czyżewski, dyr. Kucner, dyr. Bresiński, dyr. Krzysztoporski, dyr. Skarżyński, dyr. Kierski, pos. Kuhnert, pos. dr. Kubacz, pos. adwokat Łangowski, dyr. Mrozowski i red. Zabawski.

Prawa mniejszości polskiej w Niemczech.

Genewa, 15 III. (PAT.) Dziś odbyły się dwie konferencje obu przewodniczących dla spraw mniejszości, dra Wasserberga i ministra Lewalda. Omawiano kwestie sporne i ustalono, że Niemcy podpiszą w sprawie mniejszości polskiej takie same zobowiązania, jakie przyziła Polska w traktacie z głównymi mocarstwami w dniu 28 czerwca 1919 r. Ustalono dalej, że układ w sprawie mniejszości zawierać będzie oddzielne przepisy, uwzględniające specjalne potrzeby obu mniejszości, a dotyczące: 1) ogólnych praw obywatelskich, 2) spraw kulturalnych, 3) szkolnictwa, 4) języka w sądownictwie i w administracji, 5) organów kompetentnych do załatwiania spraw mniejszości. Niemcy rzekli się swojego postulatu wprowadzenia narzecza śląskiego, jako języka wykładowego do szkół mniejszości polskiej.

Postanowiono dalej, że kościół ewangelicki w polskiej części Górnego Śląska nie będzie pozostawał w zależności od władz kościelnych pruskich. Dla zlikwidowania sprawy stosunku kościoła ewangelickiego do władz kościelnych pruskich przewidziany jest termin jednoroczny. Kwestia powyższa była jedną z najtrudniejszych kwestii spornych. Spodziewać się należy, że pozostałe jeszcze kwestie sporne będą załatwione w czasie najkrótszym. Do najważniejszych z nich należy kwestia ustalenia instancji, mającej załatwiać badanie skarg mniejszości. Obie strony wykazują w rokowaniach znajomość szczególnych potrzeb mniejszości na Górnym Śląsku, co pozwala przewidzieć, że potrzeby te znajdą w konferencji zupełne zaspokojenie.

Z Rzeczypospolitej Polskiej.

Naczelnik Państwa otrzymał dar od Ojca Św.

Warszawa, 15. 3. (PAT.) W dniu 14 bm. JE ks. kardynał Kakowski w wykonaniu misji, poruczonej mu przez Papieża Piusa XI wręczył Naczelnikowi Państwa na specjalnej audjencji portret Ojca Św. opatrzony autografem treści następującej: Przesyłamy naszemu kochanemu synowi Józefowi Piłsudskiemu, Naczelnikowi Państwa Polskiego, błogosławiając z uczuciem szczególnej i niezmiennej życzliwości Jego i Jego szlachetny i drogi Naszemu sercu kraj. Pius XI.

Przeciw gwałtom niemieckim.

Genewa, 15 3. (PAT.) Delegat Polski do rokowań górnośląskich, minister Olszowski wystosował do prezydenta Calondera pismo, w którym, przytaczając tekst depeszy prezesa NRL Rymera o ostatnich zamachach niemieckich w okręgu olewskim i sobieszowieckim, zwraca się do prezydenta z prośbą o zwrócenie delegacji niemieckiej uwagi na konieczność tej interwencji u rządu rzeszy dla zapobieżenia w przyszłości podobnym gwałtom.

Znalezienie czwórporozumienia.

Rzym, 15 III. (PAT.) Prasa włoska omawia bardzo obszernie wynik konferencji małej ententy w Belgradzie. „Il Mondo” pisze: Przystąpienie Polski na terenie ekonomicznym do małej ententy stwarza w Europie środkowej blok 70 milionów ludności. Mała ententa, w skład której wchodziły dotąd trzy państwa, stała się obecnie faktycznie czwórpzymierzem. W ten sposób Polska postarała się, w obliczu konferencji genueńskiej

nadać większą powagę i znaczenie swemu stanowisku i swoim interesom ekonomicznym.

Korfanty nie należy do H. P. R.

(Wadomość prywatna). Pos. W. Korfanty oświadcza, że nieprawdziwą jest wiadomość, podana przez niektóre pisma polskie, jakoby zgłosił on swoje przystąpienie do Narod. Partii Rob.

Strajk generalny w Grudziądzu.

Grudziądz, 15 3. (PAT.) Wczoraj odbył się w Grudziądzu wiec robotników wszystkich prawie zawodów, na którym uchwalono strajk generalny. Dziś o godzinie 10.30 rano rozpoczął strajk wszyscy robotnicy grudziądzkich zakładów przemysłowych łącznie z robotnikami zakładów użyteczności publicznej. Tramwaje nie kursują. W zakładach użyteczności publicznej praca, jakkolwiek z trudnościami utrzymana jest przez inżynierów i uczniów szkoły mechanicznej.

Bydgoszcz, 15 3. (PAT.) Dziś odbyło się tu zebranie związku pracodawców Pomorza i okręgu bydgoskiego. Omawiano sprawę podwyżek płac robotniczych.

Poznań, dnia 15 marca. (AW.) Z powodu rozbicia się rokowań ugodowych między Związkiem pracodawców a robotnikami mimo interwencji rządu jutro 16 bm. wybuchnie strajk generalny, rano w Toruniu i Bydgoszczy, po południu w Poznaniu. W Grudziądzu rozpoczęto strajk dzisiaj o godz. 10 rano.

Interwencja przedstawicieli rządu skłoniła strajkujących do tego, że strajk nie obejmie instytucji użyteczności publicznej.

Przed otwarciem giełdy z dnia 16 III 1922

Noty polskie	6,27%
Dolary amerykańskie	269,00

czeta konferencja w Belgradzie zwiąże Polskę z państwami t. zw. małej ententy. W ten sposób tworzą się podstawy pod porozumienie, sięgające od morza Śródziemnego do Bałtyckiego. Porozumienie to oparte na wspólności interesów państw środkowo- i wschodnioeuropejskich powinno w najbliższym czasie stwo-

rzyć nową sytuację na wschodzie Europy i jednym ze skutków jego będzie, że w żadnej z kombinacji odbudowy Europy, gdy taka kombinacja pojawi się w formie poważnej, nie będzie mogła być od współudziału wykluczona ani Polska, ani żadne z państw, które znajdują się z nią w porozumieniu.

Ziemiaństwo polskie na Pomorzu.

II.

Położenie obecne.

Przyszła duch nowego czasu, gdzie poczęto liczyć nie rozumy i zasługi, ale proste siły liczebne. Wykazało się, że ziemiaństwo polskie na Pomorzu jest warstwą liczebną niebardzo silną w porównaniu do innych liczebnich części składowych narodu polskiego. Ale nie zapominajmy o tem, że inteligencja, wykształcenie i kapitał, zgrupowane gesto w naszej pomorskiej warstwie ziemianskiej, to potęgi pierwszorzędnej wartości dla państwa i narodu.

Takich potęg na dłuższą metę bezkarnie się nie lekceważy. Nie trzeba też zgóry wierzyć, że nasza pomorska warstwa ziemianska nie jest demokratyczna. Z ludem razem wyrosła w rodzinnych naszych stronach, dla ludu i z ludem pracowała dla wspólnych interesów a w części wprost z ludu się wywodzi. Zresztą nie podobna holdować zasadzie niemoralnej, pozbywającej się „murzyna, który już powinność swą spełnił”.

Nie ulega tymczasem wątpliwości, że „duch czasu” niechętnym okiem na warstwę ziemianską spoziera. Miałaby ona atoli i na to lekarstwo, gdyby się chciała od ludu uczyć, którego siła tkwi w organizacji. Ziemiaństwo polskie musi się skupić w silnej organizacji zawodowej czysto opartej na warstwach rolniczych nie tylko w większej, ale i średniej i po części mniejszej własności ziemskiej. Pod tym względem ujawnił się faktycznie w naszym ziemiaństwie grzeszny konserwatyzm, który dał się o sażnistej kawał wyprzedzić przez postęp. A postęp nie jest monopolem tylko mas szerszych, lecz także wszystkich, którzy mają otwarte oczy i uszy.

Dzisiaj odbywają się naprawdę pierwsze odgłosy budzącego się wśród ziemiaństwa życia organizacyjnego.

Zjednoczenie Producentów Rolnych wzrosło w jednym roku ostatnim o 30 000 członków na Pomorzu i w Poznańskiem i reprezentuje dziś własność ziemską 3 milionów mórg. Organizacja ta wchodzi w kontakt z Związkiem Roln. w Warszawie i rozszerza swą działalność na wszystkie ziemie polskie. Powstaje oddział plantatorów buraków. Organizacja ta posiada składnice własne po powiatach, biura informacji i porady prawnej, oddział zakupu maszyn, węgla, nasion, sztucznych nawozów i t. d. I średnia jak mniejsza własność rolnicza poczyniła się gnać do tej wzrastającej i w siły liczebne organizacji.

Los ziemian pomorskich w czasie ostatnim doznał kilku poważnych ulg. Sekwestr, który ciążył poważnie nad naszą gospodarką rolną, został zniesiony. Wolny handel pozwala spodziewać się większego rozkwitu mianowicie też przemysłu przetwórczego z produktów rolnych. Poza tem udało się ziemianom zaopatrzyć się w węgiel dostatecznie, co dużo zawdzięcza w gospodarstwie rolnem większem.

Ale są jeszcze różne bolączki, które hamują prawidłowy rozwój naszej gospodarki rolnej.

Do tych bolączek należą wysokie taryfy kolejowe i różne przepisy ograniczające, tu i ówdzie brak wagonów do odstawy. Mianowicie fatalnie dały się we znaki wysokie taryfy przemysłowi rolniczemu i przeszkodziły razem z walutą niską sprowadzeniu sztucznych nawozów, co znowu wpływa ujemnie na wydajność ziemi uprawianej. Do ciężarów, które atoli ziemiaństwo na ogół przykładnie płaci, należy damina, aczkolwiek i tu są żale, że nie dosięga się na ogół sum złożonych przez paskarzy w bankach zagranicznych, gdy nieruchomości muszą dźwigać stosunkowo wysokie ciężary.

Inna sprawa niezmiernie głośny wywołująca protest, to sposób przeprowadzania reformy rolnej na skórze ziemian polskich w pierwszym rządzie. Jeszcze niedawno temu, bo 25 lutego uważali się członkowie

Socjaliści niemieccy przeciw 8-godzinnemu dniowi pracy.

Berlin, 15 III. Niemcy cierpią obecnie na tę samą chorobę, którą doskonale zna także i Polska. Przeżywają one podwyżkę zarobków, za którą w ślad idzie podwyżka cen produktów. Ewolucja ta rozwija się coraz szybciej. W zeszłym roku odbywało się to z miesiąca na miesiąc, obecnie zaś z tygodnia na tydzień, a wkrótce już, jak przewidują berlińscy korespondenci pism paryskich, odbywać się to będzie z dnia na dzień.

Berliński „Tageblatt” ośmielił się rzucić pytanie, czy nie należałoby raczej zręzygnować z 8-godzinnego dnia pracy, aniżeli deprecjonować jeszcze bardziej papierową markę niemiecką. A to tem więcej — oświadcza ten dziennik — że nikt nie dotrzymuje dziś w Niemczech 8-godzinnego dnia pracy i że robotnicy, chcąc poprawić swe położenie, szukają pracy dodatkowej.

Pod tym względem zdaje się, iż nastąpiła w Niemczech szybciej, aniżeli u nas, — zmiana opinii. W Sztutgarcie socjalistyczny minister pracy Ketl nie wahał się oświadczyć co następuje:

„8-godzinny dzień pracy — powiedział — nie jest bynajmniej niewzruszonym dogmatem, lecz celem socjalnym, ażeby stworzyć dla robotnika dobrą egzystencję. Jeżeli jednak idzie o wynagrodzenie strat spowodowanych wojną, to nie można pracować tylko 8 godzin, lecz trzeba zorganizować pracę na innych podstawach.”

Bardzo skrajny socjalista, nazwiskiem Gerlach, wypowiada również następujące zdanie, którego w Polsce nie odważyłby się wygłosić publicznie ani jeden przywódca robotniczy:

„Socjalizm — pisze on — pójdzie do diabła, partię robotniczą doprowadzone zostają do ruiny, jeżeli nie położą się kresu strajkom.”

Tenże pan Gerlach powiada, że jest zwolennikiem 8-godzinnego dnia roboczego, ale dodaje:

„Trzeba być szaleńcem, aby w epoce anormalnej upierać się pedantycznie przy obronie tej formułki. Kolejarze oświadczyli mi, że rozumieją konieczność przedłużenia czasu pracy.”

Centr. Tow. Gospod. (w czem też kilku ziemian z Pomorza) u premiera Ponikowskiego, że Urząd Ziemiński stosuje prawo o wywłaszczeniu do ziemian polskich na Pomorzu i Poznańskiem, mając do dyspozycji sporo własnych n. atków parcelacyjnych i domen państwowych, pominawszy już to, że wielkie obszary na kresach wschodnich i w innych dzielnicach raczej wskazywałyby tam zastosować uchwałę sejmową. Nie ulega wątpliwości, że wydajna i chętna praca tam ustaje, gdzie niepewność warunków nie oszczędza prywatnej własności obywatela kraju.

Ziemiaństwo na Pomorzu, które około sprawy narodowej się zasłużyło w przeszłości, a jest i dziś czynnikiem zdrowym, na którym siła państwa opierać się może, zasługuje na to, aby mu nietylko pozwolono spokojnie żyć, ale i rozwijać się. O doniosłości ziemiaństwa dla państwa i narodu chyba się rozwodzić dłużej nie potrzeba. Tam chleb jest podstawą przemysłu narodowego, a większa własność najlepiej gwarantuje aprowizację miast, mianowicie większych.

Do najważniejszych zadań zrzeszonych w silną organizację rolników (kółka rolnicze rozbudować) będzie należało podniesienie produkcji rolnej pod względem jakościowym jak i ilościowym. Weźmy sobie przykład na prowincji Wschodniopruskiej, w której n. p. obszar kartoflami obsadzony podniósł się w ostatnim roku o 20 proc. Jeżeli produkcja rolna stanie u nas w Polsce na takim poziomie, że żadnych zakupów żywności nam nie będzie trzeba i jeszcze może coś zbędzie na wywóz z biegiem czasu, natenczas przyczyni się poważnie do wyrównania naszego bilansu handlowego, podniesienia waluty i całej gospodarki krajowej. Niech to będzie ambicją naszego ziemiaństwa na Pomorzu i w całej Polsce.

W. C.

Sprawy polskie.

Z obrad komitetu celnego w Warszawie.

Przez kilka dni ostatnich obradował Komitet celny przy Ministerjum Przemysłu i Handlu.

W toku obrad omówiono cały szereg spraw związanych z umową polsko-gdańską przejęciem Górnego Śląska przez Polskę oraz załatwiono wnioski co do zastosowania ulg celnych dla grupy towarów zarówno importowanych jak i eksportowanych, które dotychczas z tych ulg nie korzystały.

W końcu wyłoniono komisję do rozpoczęcia prac nad projektem nowych przepisów celnych.

W skład komitetu wchodzi dwudziestu sześciu delegatów Instytucji gospodarczych z p. prof. S. J. Okolskim jako przewodniczącym z nominacji ministra przemysłu i handlu.

W obradach brali udział przedstawiciele: Rady handlowo-przemysłowej przy Min. przemysłu i Handlu, naczelnego wydziału organizacji rolniczych Małopolskiego tow. rolniczego; centralnego zw. kółek rolniczych; izb handlowo-przemysłowych w Bielsku, Krakowie, Lwowie i Poznaniu; centralnego związku polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów; Centr. związku przemysłu Małopolskiego; fabrykantów bielskich, poznańskich; związku polskich hut żelaznych; wielkiego przemysłu chemicznego; polskiego związku przemysłowców metalowych; rady zjazdu przemysłowców górniczych, krajowego tow. naftowego; stowarzyszenia kupców polskich oraz centrali związku kupców.

Pozatem w obradach uczestniczyli z prawem głosu przedstawiciele Min. Spraw Zagranicznych, pracy i opieki społecznej, rolnictwa, byłej dzielnicy pruskiej, skarbu oraz przemysłu i handlu.

W skład komitetu celnego świeżo wszedł jeden delegat rządu gdańskiego i trzech delegatów gdańskich organizacji gospodarczych. Po ostatecznym przyłączeniu Górnego Śląska przedstawiciele tej dzielnicy również powiększą skład komitetu.

Okręgi wyborcze.

Na posiedzeniu Komisji konstytucyjnej omawiano w drugim czytaniu kwestję podwyższenia liczby mandatów w miastach. Zdecydowano uzyskać dla Warszawy mandatów 16, a zatem o jeden więcej, dla innych miast uchwalono pozostawić liczbę poprzednie, a więc: Poznań 3 mandaty, Kraków 3 i Lwów 4.

Następnie ustalono w drugim czytaniu okręgi dla b. dzielnicy pruskiej. A więc:

Okręg 29. Tczew, Starogard, Gniew, Kościerzyna, Kartuszy, Wejherowo, Puck — 5 mandatów.

Okręg 30. Grudziądz miasto i powiat Świecie, Tuchola, Chojnice, Sępólno — 5 mandatów.

Okręg 31. Toruń miasto i powiat. Chełmno, Wąbrzeźno, Brodnica, Lubawa, Działdów — 3 mandaty.

Okręg 32. Bydgoszcz miasto i pow., Inowrocław, Szubin, Wyrzysk, Strzelno, Żnin — 6 mandatów.

Okręg 33. Gniezno, Mogiła, Września, Środa, Witkowo, Wągrowo, Oborniki — 5 mandatów.

Okręg 34. Poznań miasto — 3 mandaty.

Okręg 35. Poznań wsch. i zach. Śrem, Kościan, Leszno, Rawicz — 5 mand.

Okręg 36. Szamotuły, Czarnków, Chodzież, Międzybóże, Nowy Tomisz, Grodzisk, Wolsztyn, Śmigiel — 5 mand.

Okręg 37. Ostrów, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno, Pleszew, Jarocin, Koźmin, Krotoszyn, Gostyń — 6 mandatów.

Okręg 38. Huta Królewska, Bytom, Lubliniec, Tarnowskie Góry — 5 mandatów.

MIECZYSLAW SMOLARSKI.

GWIAZDY PÓLNOCY

Powieść na tle życia korsarzy polskich w XVI. wieku.

22

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Na polskim morzu.

Siedział więc milcząc przy oknie, a służba przynosiła mu i odnosiła potrawy, nie rozumiejąc co mu jest, dlaczego na nie nawet nie patrzy.

Minął tak dłuższy czas, kiedy Ondyna przyszła do niego na chwilę. Przepraszała, że musi na nią czekać i odeszła. Minęła potem znowu może godzina, a może dwie, gdy znowu zobaczył ją przed sobą. Stała przed nim w sukni białej i rzekła.

„Staroście odjechał. Miałam niemało kłopotu, by mu to wytłomaczyć, że dłużej dzisiaj być nie może. A teraz możemy iść z Waszmością”.

Wdącała szubkę futrem białych lisów podbitą. Spytał, czy nie mogą odbyć wspólnie wycieczki ku morzu? Zgodziła się. Wyjechali. Opowiadała wówczas jak powstał jej stosunek ze starościcem. Po śmierci ojca czekała jeszcze przez czas pewien przyjazdu Piotra. Czekala go całemu upragnieniem, całą warą, że przybędzie. Schodziły jej jeden za drugim dnie szare, jesienne, mające wiatrem i tęsknotą, aż w końcu zrozumiała, że wszystko stracone.

„Dziś mogę to powiedzieć Waszmości. Pocał przyjeżdżać do nas pan Sieniatycki. Lekałam się go, ale nigdzie nie miałam oparcia i obrony. Tomasz nie mógł mnie bronić, bo z siostrą jego odbył zrekowiny, a zresztą sam nie wierzył w miłość do mnie Waćpana. „Gdyby cię kochał, teby był przyjechał”. Chciałam pisać samą do Waszmości. Ale bałam się trafić na niechętnych. Na pierwszą wiadomość, która posłałam, nie dostałam wcale żadnej odpowiedzi. Trwożna uciekałam przed tamtym, bo ogarniał mnie lek już nie o siebie, ale o duszę. O tę zagadkową duszę, której często sama w sobie nie rozumiem. Ustąpiłam mu gdyż mi okazał

wolę silną. Dziś już tak jest, jakbym jego miała być na zawsze... A reszta. Wszak okazał mi tyle miłości. Słuchał jej. Same słowa jej już koły go i pieściły jak muzyka. Zdawało mu się, że znowu oddycha persią pełną, a przecież nie dowiedział się nic pocieszającego.

Jechali we dwoje ku skałom na morskiem wybrzeżu. W lesie sosnowym ostatnie okiści śniegu wisiały na gałęziach jeszcze, czekając perłami. Dzień dłuższy był już, więc o tej porze jasny, lecz skłaniał się ku zachodowi.

Nagle Piotra wstrząsnął straszny lek:

„Żali Waćpanna była już jego?”

A ona odparła dumnie:

„Nawet rece moje nie były jeszcze przy niczych ustach prócz Waszmości”.

Opowiadał jej dalej jak jej pragnie. Przypominał jej te dnie, które tutaj spędzili razem, dzień po dniu, chwilą po chwili. Że pamięta jej dzisiaj jak życia, jak słońca, że powinna darować i wybaczyć.

Ale oczy jej odpowiadały mu:

„Zapóźno! zapóźno!”

Przybyli nad morze i ujrzeni ową skałę, na której pół roku temu siedzieli wszyscy razem, on z nią, Tomasz ze starościanką, we czworo. Morze kłębiło się czarne i burzliwe. Zmieniło się wszystko, nawet krajobraz dokola. A jednak do Piotra zdawały się wracać wszystkie ostatnie dźwięki melodii, gdy więc uwiązawszy konie, przyszedł na miejsce, ukląkł przy towarzysze i głowę położył w jej dłoni.

Ona spoglądała na niego zagadkowa i milcząca, ale przecież nie usunęła ręk, bo uczuła, że wilgotnieją od jego łez.

Zapomnieli się w ciszy i w milczeniu.

Tymczasem z pół doleciało krakanie żalonne ptactwa. Podniosła się i rzekła:

„Czas nam jechać!”

Odwiązali konie, on podtrzymał jej stopy, a ona stała jej wybiegła lekko ku górze.

Potem on wsiadł na swego wierzchowca i wracał. W beznamiętnym żalu spoglądał na nią i w przestrzeń, bo sądził, że już wszystko minęło.

Ona go już nie kocha, więc jemu pozostała tylko pustka beznamiętnych przestrzeni.

Kto inny posiadał jej postać białą i na myśl o tem wrzała mu krew do utraty rozumu, do szaleństwa.

Chwylił jej dłoń i przycisnął do warg.

Chciała mu ją wysunąć, jakby pytając.

Zrozumiał, ale całował jej rękę, wargi coraz rozpaczliwiej, silniej, aż podcięła konia i wysunęła mu się z ręk.

Nie śmiał już odezwać się potem.

Ale ona jakby nie pamiętując o tem, kazała mu opowiadać o sobie, o swoim dworze, kto w nim jest, kto w nim bywał?

Teraz on opowiadał, a ona słuchała.

Cudowną mu wydawała się tak zadumana, na białym koniu, który miał srebrem przetykany rząd i białą siatką był okryty.

Przed nimi równa droga i wysoki, prastary las. Nad nimi księżyc już cały krajobraz srebrzący. Oboje, na koniu, po rycersku, młodzie, we dwoje. Czas samotnego spotkania.

Słowa stworzone po to tylko, by mówić o miłości. A jednak pomiędzy nimi rozdział łez, obopólna okrutna skarga żalu.

Jej, że nie dał wcześniej o sobie znać, jego, że ona się obiecała oddać innemu.

I zdawało się rozwiązanie takie łatwe, bo wszak miłość jest największym i najcudniejszym prawem w życiu, a oto biegły między nimi słowa:

„Zapóźno!”

Piotr jechał wolno, opóźniając się ze zwieszoną głową.

Rumak jego, jakby odgadł duszę pana, nogi powiodły wolno ociągając się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Okręg 39. Katowice, Zabrze, Gliwice — 5 mandatów.
Okręg 40. Cieszyn, Bielsk, Pszczyna, Rybnik, Racibórz — 7 mandatów.

Polityka angielska wobec Polski.

Nawiązując do propozycji, jaką Niemcy uczyniły ostatnio Polsce w sprawie tranzytu do Rosji, p. Henryk Grappin pisze w paryskim „Eclairze”:

„Dwa kraje powinny dziś żałować, że z uporem, godnym lepszej sprawy, nie chciały się liczyć z polską rzeczywistością: to Niemcy i W. Brytania.

Niemcy ludziły się, że przy pomocy pewnych czynników zewnętrznych, na których mogły polegać, zduszą Polskę gospodarczo. Zamykając jej systematycznie swoje granice, ngobowały Niemcy okrażyć Polskę przez kraje bałtyckie. Wszystko napróżno. Lata mijają: Polska się trzyma i organizuje. Prawa życiowe silniejsze są od systemów.

Co do W. Brytanii, to systematyczne i uparte uprzedzenia p. Lloyd George'a są niewątpliwie jednym z głównych powodów europejskiego niepokoju. Jeśli p. Lloyd George twierdzi, że odbudowa kontynentu zależy przede wszystkim od uregulowania spraw rosyjskich, to wszystkie jego plany pozostają fantazją dopóty, dopóki nie zrozumie on, że Polska jest jedną z najbardziej niezbędnych i wykwalifikowanych współpracowniczek. Omijając Polskę, jak to dotychczas Berlin i Londyn czyniły, znaczy utrzymywać chaos w Europie.”

P Grappin kończy wyrażeniem nadziei, że tak Niemcy będą musiały zrezygnować z bojkotu ekonomicznego Polski, jak p. Lloyd George zrezygnuje z „bojkotu moralnego”, jaki wobec Polski uprawia.

Z prasy niemieckiej.

„Obywatele są równi przed prawem” nie obowiązuje w Kłodawie. Moralność „Danz. Ztg.”. — Nieznana nota Czicherina. Orgesowcy cieszą się poparciem policji berlińskiej. — Krwawe rozruchy w Gotha.

„Danz. Ztg.” przypomina z okazji procesu, że w gmnie Kłodawie napadli Niemcy na pochód polskiego Tow. uczestników wojny, podarli im sztandar, chorążego wciągnęli przemocą do Kłodawy i pozatem ciężko go pobili.

Jeżeli „Danz. Ztg.” w ten sposób przedstawia ten fakt, to niezawodnie musiało być tam gorzej. Ostatecznie sąd gdański skazał napastników na śmiesznie niską karę 300 marek grzywny, choć wyobrażałoby sobie należało, że za gwałt publiczny i napad połączony z rzucającym kogoś do rzeki, grozi ustawodawstwo cięższą karą.

Najciekawsze są jednak komentarze „Danz. Ztg.” do tej sprawy:

„Gmina Kłodawa jest z wyjątkiem nielicznych mieszkańców polskich, niemiecka. Wywołało to więc między tamtejszą ludnością zrozumiałą niechęć, gdy się dowiedziano, że w Kłodawie ma być założony związek byłych uczestników wojny armii polskiej”. „Nikommu nie wpadnie na myśl twierdzić, że pod względem prawnym Niemcy zachowali się bez zarzutu. Polacy odczuli przy tej aferze raz na własnej skórze, co w setkach wypadków odczuwają przy innej sposobności Niemcy”.

Założyciele wspomnianego towarzystwa i uczestnicy uroczystości są obywatelami gdańskimi i posiadają taką samą wolność stowarzyszeń, jak „Heimabund” i inne półorgesowe towarzystwa w Gdańsku. Dlaczego więc to wszystko co czynią obywatele Polacy ma zaraz wzbudzać „usprawiedliwione” rozgoryczenie u Niemców, jeśli obywatele Polacy nie rozgoryczają się aż do porywania się na rozboje, jeśli są świadkami przeróżnych nacjonalistycznych ekstrawagancji obywateli Niemców Wolnego Miasta?

Jeśli „Danz. Ztg.” twierdzi, że Niemcy zapewne „prawnie” nie są bez zarzutu, to milcząco twierdzi też, że zachowali się oni bez zarzutu pod względem moralnym, kulturalnym, obywatelskim i etycznym. Czyż nie tak? I dziwić się później, że w Gdańsku zdarzają się coraz częstsze napady na Polaków i Francuzów. A na ostatek skromna prośba, aby „Danz. Ztg.” raczyła przytoczyć owe „setki wypadków”, w których Polacy wydzielali Niemcom sztandary z rak i topili ich chorążych.

Mimo to, że żadna oficjalna agencja polska, ani prasa polska nie doniosła dotychczas ani słowa o tem, „Arbeiter Ztg.” i niektóre pisma berlińskie podają wiadomość Telegraphen-Union, wedle której

„komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Czicherin wystosował notę do rządu polskiego, w której zarzuca rządowi polskiemu popieranie białogwardziejskich powstań w Rosji i w ostrym tonie oświadcza, iż rząd sowiecki wszystkim środkami oprze się temu”.

Niektóre pisma podają nawet, iż nota zawiera groźbę wojny pod adresem Polski.

„Rote Fahne” donosi, że wszyscy członkowie Orgeszu, który podczas pozawczorajszej demonstracji w Berlinie dopuścił się ciężkich gwałtów i występów i aresztowani zostali na miejscu, nocą z niedzieli na poniedziałek wypuszczeni zostali na wolność. Jeżeli więc pisma socjalistyczne piszą dość często o klasowej sprawiedliwości w Niemczech, to jednak jest coś na tem prawdy.

Stosunki w Niemczech, wywołane walką między zwolennikami republiki i monarchizmu stają się wprost nieznosne. Ostatnio donoszą „Danz. N. Nachr.”, że w Gotha przyszło do krwawych zaburzeń z okazji zjazdu Młodoniemieckiego Zakonu w Turynji.

„Podczas pochodu z pochodniami wtargnęli komuniści i rozpoczęli masakrę kijami, kamieniami i kawałami żelaza. Wywiazła się stąd bójka, podczas której znalazło się po obu stronach wielu ciężko rannych. Planowany na niedzielę uroczysty pochód został odwołany. Wystawienie sztuki „Hermannsschlacht” w teatrze miejskim odbyć się mogło tylko pod osłoną dużej ilości policji, przyczem komuniści szturmowali teatr”. (bb.)

Telegramy.

O normalne stosunki finlandzko-sowieckie.

Helsingfors, 15 3. (PAT). Prasa tutejsza donosi, że prezydent ministrów wystosował do rządu sowieckiego notę celem przywrócenia normalnych stosunków sąsiedzkich. Projektowanem jest wytworzenie mieszanej komisji finlandzko-rosyjskiej dla likwidacji konfliktów.

Helsingfors, 15 III. (PAT). Rokowania rządu finlandzkiego z rządem sowieckim przybierają pomyślny obrót. Sowiety zgodziły się otoczyć opieką obywateli finlandzkich, przebywających w Rosji, których jest tam około 5000 i pozwolić na przyjazd i pobyt w Rosji specjalnej komisji fińskiej. Pozatem utworzona będzie specjalna komisja mieszana dla uregulowania konfliktów granicznych. Sowiety zobowiązały się wstrzymać środki represyjne wobec handlu z Finlandją.

W Piotrogradzie ma być wkrótce otwarty generalny konsulat fiński.

Dar ministra Wyblekiego.

Toruń, 15 III. (PAT). Minister byłej dziełnicy pruskiej p. Wyblecki złożył z okazji swojego pobytu w Toruniu na ręce wojewody Brejskiego 250 000 marek na cele harcerstwa polskiego na Pomorzu oraz 500 000 mk. na kuchnię ludową w Toruniu.

Rauf na cześć gości bałtyckich.

Warszawa, 15 III. (PAT). Wczoraj wieczorem odbył się w salach prezydenta ministrów rauf na cześć gości bałtyckich. Na rauf ten przybyli wszyscy przedstawiciele państw obcych w Warszawie, wszyscy ministrowie, szereg osób ze świata dyplomatycznego, artystycznego i literackiego. O godz. 10,45 przybył Nacelnik Państwa w towarzystwie adjutanta generalnego gen. Jacyny.

Unifikacja.

Poznań, 15 III. (PAT). Celem poczynienia przygotowań do objęcia zarządu spraw wewnętrznych przybyła tu 14 bm. delegacja ministerstwa spraw wewnętrznych.

Aresztowanie szpiega niemieckiego w Lwowie.

Lwów, 15 marca. Na polecenie władz wojskowych na Pomorzu, aresztowała policja we Lwowie niebezpiecznego szpiega niemieckiego nazwiskiem Feld, który działał na terenie wschodniej Małopolski. Policja w Starogardzie doniosła, że Feld jest szpiegiem, stojącym na usługach niemieckiej centrali szpiegowskiej na Pomorzu. Aresztowanie Felda stoi w związku z wykryciem olbrzymiej sieci szpiegowskiej na Pomorzu, której członkowie, dzięki spreżystej akcji władz polskich znajdują się już prawie wszyscy pod kluczem.

KRONIKA.

Gdańsk, piątek 18 marca 1922.

Rzymsko-kat. Gertruda p., Patryk b. w.

Słońca Wschód: godz. 6 m. 14

Zachód: godz. 6 m. 5

Stan wody w Wiśle dnia 14 marca.

pod Toruniem	3,82	3,81	pod Grudziądem	3,74	3,76
pod Chełmem	3,57	3,60	pod Malborkiem	4,12	4,14
pod Kurzebrakiem	4,12	4,14	pod Białym	3,47	3,46
pod Tczewem	4,61	4,68	z dnia 12/3	13/3	
pod Schiewenhorst	3,18	2,18	pod Warszawą	3,08	3,00
pod Fordonem	3,66	3,69	pod Płockiem	2,72	2,72

* Konferencja polsko-gdańska. Dziś w południe po przemówieniu wstępnym przewodniczącego delegacji gdańskiej, sen. Jewełowskiego, rozpoczęły się konferencje polsko-gdańskie w sprawach, które były już przedmiotem narad polsko-gdańskich w Warszawie z końcem lutego br. Delegacja wybrała trzy subkomitety a mianowicie: dla spraw spirytusu i sacharyny, natychmiastowego zniesienia granicy gospodarczej i otwarcia szos, tudzież zaopatrzenia W. Miasta w naftę i sól. Prace w podkomisjach rozpoczęły się natychmiast. Obrady potrwać trzy do czterech dni.

* Napady na Polaków w Gdańsku mnożą się. Doniesiono nam, iż onegdaj przy Stadtgraben, a więc w centrum miasta czterech drabów napadło na kapitana polskiego, p. Górskiego, ciężko go pobiło, rzuciło na ziemię, kopało nogami, a w końcu napadniętemu zrabowano 2000 mk. niemieckich.

Jeszcze nie przebrzmiały echa napadu na Francuzów w Sopocie, a już znowu musi zanotować nowy wypadek napadu na Polaka, smutnie bardzo świadczący o nienormalnych stosunkach w Gdańsku. Przecie kontyngent policyjny w Gdańsku, jest o wiele większy, aniżeli właściwie wypadłoby, co już poruszone w swoim czasie w Sejmie, a mimo to niema końca napadom, nożownictwu i rozbojom. Jakkolwiek napad na kapitana polskiego miał charakter rabunkowy, przecie jednak jest to zjawiskiem uderzającym, iż bandyci rzucili się na w samym centrum miasta, jak gdyby pewni, że właśnie w tym czasie nie znajdzie się żaden posterunek, któryby pośpieszył napastowanemu z pomocą. Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

* „Polen und Franzosen ausgeschlossen”. W dziale ogłoszeń „Danz. N. Nachr.” znajdujemy następujące ogłoszenie:

„3 elegant möblierte Zimmer in schönster Gegend Langfuhrs, mit Küche, Balkon, Bedienung und Telefon, sind vom 15. 4. bis 15. 6. zu vermieten. Polen und Franzosen ausgeschlossen. Angabe unter Angabe v. hiesigen Referenzen unter Z. 681 an die Geschäftsstelle.”

Ogłoszenie to świadczy dobitnie o nastrojach w Gdańsku, w tym Gdańsku, który uroczysto ślubował pełne równouprawnienie Gdańszczanom w Polsce i Polakom w Gdańsku, przy okazji podpisywania konwencji. Niechajno rząd polski w jakiegokolwiek spr-

Uroczystość na cześć papieża.

Donosimy naszym czytelnikom w W. Mieście Gdańsku, że J. E. ks. arcyb. Teodorowicz ze Lwowa przyrzekł brać udział w akademii na cześć papieża Piusa XI. w niedzielę, dnia 19 marca. Ks. arcybiskup jest gotów wygłosić przemowę w kościele podczas uroczystego nabożeństwa.

Ażeby umożliwić wszystkim rodakom udział w uroczystości na cześć papieża Piusa XI, wstęp będzie wolny, lecz celem pokrycia znacznych kosztów ustawi się stoły z tacami na dobrowolne datki i sprzedaż programów przy wejściu i mamy nadzieję, że każdy wedle możliwości przyczyni się do pokrycia kosztów. Pierwsze rzędy krzeseł są zarezerwowane dla zaproszonych gości i delegacji.

Programy, zapewnijające uczestnikom miejsce do siedzenia, są do nabycia w administracji Gazety Gdańskiej, Brothbankengasse 14.

wie, dotyczącej Gdańska opóźni się o jeden dzień, lub nie zadowolą się o zawarowanie przyznanych praw Gdańskowi, a w tejże chwili podnosi się na łamach prasy niemieckiej niesłychana burza. W zamian za to Polacy doczekali się nareszcie bojkotu w Gdańsku. Oczywiście wolno każdemu odnajmować pokoje, komu sobie życzy, ale jeśli się ma odwagę pisać, jak „Danz. Allg. Ztg.”, iż Polacy poto wykupują domy w Gdańsku, aby wyrzucić lokatorów Niemców, choć dotąd nie było ani jednego takiego wypadku, należałoby przecie nieco zrećniej wyrazić swą nienawiść do Polaków i nie przodować przykrym. Sądzymy, że doprowadzanie tej zacięłości nacjonalnej do absurdu nie wyjdzie na korzyść ludności Gdańska.

* Zarejestrowanie w sądzie „Macierzy Szkolnej”. Donosi nam notariusz p. Langowski, iż założona niedawno temu „Macierz Polska”, która urządziła gimnazjum polskie w Gdańsku, przez władze gdańskie została zatwierdzoną i jako towarzystwo prawne w rejestrze towarzystw zarejestrowana.

* Senat Wolnego Miasta postawił do dyspozycji 10 000 mk. dla ofiar dotkniętych katastrofą w Oppau.

* Zakaz fabrykacji i przewozu amunicji. Senat wniósł do Sejmu projekt ustawy, wedle którego wzbudzoną jest wyrób broni i amunicji wojskowej, tudzież broni palnej, sprzedaż materiału wojennego, przewóz i składowanie. Wyjątki wymagają zatwierdzenia Ligi Narodów. Nie dotknięte tą ustawą są postanowienia, wypływające z § 28 konwencji polsko-gdańskiej i umowy tranzytowej z 21 kwietnia 1921.

Kary na przekraczających ustawę przewidziane są w wysokości 6 miesięcy więzienia, lub 100 000 marek. Wyrób przyrządów lotniczych określony będzie przez osobną ustawę.

* Demonstracja bezrobotnych. We wtorek o 11 przed poł. odbyło się w jednej z restauracji przy Schichaugasse zgromadzenie, na które pojawiło się około 500 bezrobotnych. Po zgromadzeniu uformował się pochód z tablicami i napisami: „Chleba i pracy”. Nie brakło też takich tablic, jak rysunek szubienicy z wiszącym człowiekiem w cylindrze, który opatrzone podpisem: „To jest miejsce dla wyzyskiwaczy”. Pochód prowadził czerwony sztandar.

* O stanowisko dyrektora muzeum. Sprawa obsadzenia stanowiska w muzeum gdańskim, z którego ustąpił dr. Hans Secker, powołany do muzeum w Kolonii, zajmowała ostatnio wydział muzealny. Jako kandydaci, między którymi przyjdzie do ściślejszego wyboru, wymieniani są: dr. Manowski, kustosz muzeum cesarza Fryderyka w Berlinie, dr. Burckhard Meyer, kierownik państwowej galerii w Berlinie i dr. Christ, kustosz muzeum starożytności w Sztuttgardzie.

* Dyrekcja teatru miejskiego donosi, iż 19 marca po południu odegrana zostanie po raz ostatni ciesząca się wielkimi powodzeniem komedia „Die Ballerina des Königs”. Przedstawienie to popołudniowe po zniżonych cenach.

* Baczność, rodzice polscy we Wrzeszczu i okolicy! Wydział Kulturalno-Oświatowy Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku otwiera z dniem 1 kwietnia rb. Ochronkę dla dzieci polskich, narazie w b. koszarach telegrafistów we Wrzeszczu. Rodzice, chcący posyłać swe dzieci do oś. enki, winni nadsyłać zgłoszenia pisemne do Gminy Polskiej (Am Weissen Turm 2, pokój nr. 28), lub do p. dyr. M. Scheffsowej, przewodniczącej Tow. Polek we Wrzeszczu, (Hauptstrasse 90), oraz do p. J. Raciniwskiego, przewodniczącego Tow. Ludowego „Gwiazda” we Wrzeszczu (Anton Möller-Weg 2). — Niech każdy rodzic polski pamięta o obowiązku wychowania swych dzieci po polsku i skorzysta ze sposobności otwarcia ochronki we Wrzeszczu.

Wydział Kulturalno-Oświatowy Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku.

Zadajcie w kawiarniach i restauracjach i na wszystkich dworcach „Gazety Gdańskiej”.

Najlepiej znany Salon-Mód

Mührer-Hennig

Gdańsk, Langgasse 10

jest miejscem spotykania eleganckiego świata kobiecego.

» » » Przyjmuje się materje » » »

Na uroczystej akademii

na cześć Papieża Piusa XI-go

w niedzielę, dnia 19 marca w Ujazdach (Sporthalle)

główne przemówienia wygłoszą

ks. profesor i poseł Nowakowski z Warszawy

i ks. proboszcz Fittkau z Pucka.

Wiadomości z Tczewa.

— Nowa placówka polskiego handlu. Dowiadujemy się, że drogerja pod firmą Alfons Rutkowski w naszym mieście przesiadła w ręce polskie.

Nabywca teje jest p. Franciszek Słomka (Górnoślazak), znany w tutejszych kołach kupieckich jako dzielny fachowiec drogerzysty.

Spodziewamy się, że publiczność tczewska z przyjemnością dowie się o tej nowej zdobyczy polskiego handlu na tutejszych kresach i załatwieniem swych zakupów w tej firmie poprze swojaka.

— Przytrzymano Marjanę Graudt z Tczewa, która chciała 800 papierosów niemieckich nieoclononych w miejscowości sprzedać.

Kronika pomorska.

— Wejherowo. Na burmistrza miasta Wejherowa został wybrany, pomimo świetnych kandydatur z dziedziny prawa i administracji krajowej, naczelny sekretarz starostwa z Wąbrzeźna, p. Kruczyński.

— Grudziądz. (Burzliwe posiedzenie rady miejskiej). Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej doszło do ostrego starcia pomiędzy stronnictwami obywatelskimi a N. P. R. podczas dyskusji nad sprawą monopolu tytoniowego. Oburzenie wywołało nieparlamentarne wystąpienie radnego pos. Redera. Aby nie dopuścić do powzięcia uchwały enperowcy opuścili posiedzenie. Przewodniczący p. mec. Szychowski stwierdził brak quorum i zamknął posiedzenie.

— Grudziądz. W Teatrze Pomorskim ukazuje się w dzień rocznicy uchwały Konstytucji, t. j. w piątek, dnia 17 b. m., opera narodowa „Krakowiacy i Górale”. Opera bardzo starannie przygotowana zważy zapewne wiele widzów z Grudziądza i okolicy.

Nowy kościół powstanie niebawem w Grudziądzu, aby zaspokoić wielkie braki, jakie się dają bardzo dotkliwie odczuwać. Gmina kościelna zakupiła w tym celu za prawie 15 milionów marek dawniejszą salę „Concordia”, która przebudowana i dostatecznie wyposażona ma narazie zastąpić kościół.

W sprawie wyboru p. Włodka na prezydenta miasta został wniesiony protest podobno z 1500 podpisami obywateli.

— Grudziądz. Walne zebranie Rady Pomorskiej z dnia 13 bm. zagałę o godz. 14.20 prezes teje p. dr. Majkowski we własnej osobie. Wita członków niestety bardzo mało, bo tylko jedenastu, wita przedstawicieli prasy miejscowej i zamiejscowej, która się dość licznie stawiła. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia interpeluje p. poseł Reder prezesa, dlaczego nie ukazało się piśmiennie wyczerpujące sprawozdanie, obejmujące całokształt działalności. Pan prezes odpowiada, iż to było rzeczą technicznie niemożliwą. Ma tylko jednego sekretarza, obarczonego już dostatecznie pracą, a który był prawie 6 tygodni bardzo ciężko chory. Sam uważa za konieczność ogłoszenia wyczerpującego sprawozdania, lecz prosi o kilka tygodni czasu do wykończenia tegoż. Po dłuższej dyskusji godzi się zebranie na wiosek p. Poszwińskiego, aby odstąpić dzisiaj od uzupełnienia zarządu i wybrać tylko komisję kontrolną. Do teje wybrano p. dyr. Grobelnego, ks. Petkę, i dyr. Poszwińskiego, w zastępstwie prof. Szczepilewskiego. Obecny sadownie zaprzysiężony rewizor ksiąg daje pogląd na stan finansowy towarzystwa. Nie prezentuje on się tak źle, jak się ogólnie o nim mówi; oblicza on go na mocy dotychczasowego materiału na 1½ miliona marek, do czego dochodzi majątek z ekspozytur tak, iż razem dosięgać on będzie do 3 milionów marek wobec 5 milionów kapitału zakładowego. Przyszłe walne zebranie ma się odbyć przed 1 majem rb.

— Kuratorium zamierza zorganizować na Pomorzu kilka preparand, czyli zakładów o zakresie nauczania 7 i 8 klasy szkoły powszechnej, podług programów ministerjalnych dla siedmioklasowych szkół powszechnych; zadaniem preparand — przygotowanie młodzieży do studiów w seminarjach nauczycielskich. Niniejszem ogłasza się konkurs na stanowisko kierowników i nauczycieli szkół powyższych. Na stanowiska te zgłaszać się mogą nauczyciele szkół średnich lub powszechnych, ci ostatni z kwalifikacjami wyższymi, z dłuższą praktyką i doświadczeniem pedagogicznym, posiadający gruntowną znajomość języka polskiego.

Uposażenie kierowników preparandy i nauczycieli jest określone ustawą z 13 lipca 120 r. o uposażeniu nauczycieli i dyrektorów państwowych szkół średnich.

— Pedagogiczne wieczorki w Toruniu. Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w porozumieniu z miejscowym nauczycielstwem urządza pedagogiczne pogadanki na tematy, związane z zagadnieniami dydaktycznymi i pedagogicznymi obecnej doby. Przygotowano pierwszy wiecz. w środę, 15 marca o godz. 19.30 w auli szkoły powszechnej I, Toruń, ul. Prosta.

— Przetarg na przewóz poczty. Urząd pocztowy I w Toruniu poszukuje od 1 kwietnia br. przedsiębiorcy na 3-razowy dzienny przewóz poczty z Rynku Staromiejskiego do Dworca głównego.

Reflektanci zechcą zamknąć oferty złożyć do 15 b. m. w kancelarii wymienionego urzędu, który w razie potrzeby udzieli bliższych informacji.

— Zmiana w komunikacji koł Grudziądz—Toruń. Z dn. 1-go czerwca obowiązywać będzie nowy rozkład jazdy na linii kolejowej Grudziądz—Toruń a mianowicie: Odjazd z Grudziądza 5.25, 9.30, 16.10, 20.40 — odjazd z Torunia 5.45, 12.10, 16, 20.25. — Jak widać z powyższego, przykra komunikacja dotychczasowa ulegnie zmianie na lepsze.

RODACY! Rozszerzajcie między Niemcami i rodakami.

nie władającymi dobrze językiem polskim, nasze niemieckie wydanie

„Deutsche Morgenausgabe der Gazeta Gdańska”.

Abonament na pocztę już z odnośnieniem do domu

88 mk. polsk; pod opaską z ekspedycji 138 mk. polskich.

— Toruń. Pomorski urząd wojewódzki komunikuje: Hojne dary złożył p. minister Wybicki z okazji swego pobytu w naszym mieście na ręce wojewody pomorskiego p. Brelskiego, a mianowicie: ćwierć miliona marek z funduszu dyspozycyjnego rady młn. na cele harcerstwa polskiego na Pomorzu i pół miliona marek z funduszu dyspozycyjnego ministerstwa b. dzielnicy pruskiej na kuchnię ludową w Toruniu; razem trzyćwierć miliona marek. Za te ofiary składamy p. ministrowi serdeczne dzięki. Pomorski urząd wojewódzki.

Wielkopolska.

— Gniezno. (Świętokradztwo). W jednej z ostatnich nocy wtargnęło kilku wyrostków, najstarszy z nich liczył dopiero 20 lat, oknem do kościoła św. Jana, zabrali tabernakulum i wyrzucili je do polskiego ogrodu. Tam rozbiwszy przemocą zamek, zabrali puszkę, wysypując N. Sakrament do tabernakulum. Już następnego dnia ujęła policja jednego z nich, dwaj inni zbiegli tymczasem. Zbrodnia wywołała w całym mieście zrozumiłe wzburzenie.

— Gniezno. (Przybycie ks. prymasa Dalbora). Jego Eminencja ks. kardynał prymas dr. Edmund Dalbor przybył do Gniezna w piątek wieczorem. W sobotę o godz. 8 rano udzielił najprzew. ks. arcybiskupa święceń klerykom tutejszego seminarjum.

We wtorek o godz. 10 rano odprawił przed konfesją św. Wojciecha uroczystą mszę ws. ks. prałat St. Krzeszkiewicz z okazji swego 25-letniego jubileuszu kapłaństwa — już jako nowo mianowany kanonik.

— Poznań. (Konferencja arbitrow). W dniu 14 marca rozpoczęło się w Poznaniu konferencja arbitrow w sprawie rozrachunku co do zabezpieczeń społecznych między Polską i Niemcami. O arbitraż w tej sprawie zwrócił się rząd polski do międzynarodowego biura pracy z prośbą o wyznaczenie 3 przedstawicieli rady administracyjnej tego biura na arbitrow. Międzynarodowe biuro wyznaczyło na członków arbitrow b. rektora uniwersytetu w Bernie szwajc., p. Mosera, prezydenta rady handlowej i ubezpieczeń w Sztokholmie, p. Linstedta i b. ministra pracy we Włoszech p. Abbiate. Polskę na konferencji reprezentować będą wiceminister p. Wachowiak oraz rzeczoznawcy pp. Jurkiewicz, Bankiewicz, Barański i Wybierański (PAT).

— O prezydenta miasta Poznania. W ostatnich dniach wysunięto na kandydata na prezydenta miasta Poznania p. Cyryla Ratajskiego, dyrektora towarzystwa akcyjnego pod firmą Dr. Roman May, a poprzednio adwokata w Raciborzu na Górnym Śląsku. Kandydatura nie jest jeszcze uchwalona, lecz — o ile przypuszczać można — ze względu na wszechstronne kwalifikacje jej zarówno rzeczowe jak obywatelskie można uważać ją za pewną.

— Poznań pamięci Józefa Wybickiego. Wczoraj odbyło się nabożeństwo w kaplicy zamkowej ku uczczeniu generała Józefa Wybickiego. Podczas mszy św., którą celebrował ks. dr. Noryśkiewicz, odśpiewał Chór Narodowy pod batutą p. prof. Nowowiejskiego Psalm 77 i Parce Domine z Oratorium Znalezienia św. Krzyża. Solo na skrzypce odegrał p. prof. Pawlak a duet wykonali pani Zechenterowa i pan Kwiczala. Psalm Gmólki odśpiewał prezes „Echa” pan radca Bojarski. — Fantazja na temat: „Jeszcze Polska nie zginęła” wywarł p. prof. Nowowiejski głębokie wrażenie.

W południe odbyła się podnóża uroczystość na Placu Wolności. Chór Narodowy odśpiewał pod batutą prof. Nowowiejskiego Mazurek Dąbrowskiego, poczem nastąpiło gorące przemówienie ks. Cieszyńskiego. Na zakończenie odśpiewał Chór jeszcze kilka utworów Nowowiejskiego. Utwory wykonane z towarzyszeniem orkiestry 57 p. p. Uroczystości asystowały tłumy publiczności.

Z byłej Kongresówki.

— Warszawa. (Przykład godny naśladowania). P. Stanisław Hiszpański, przemysłowiec m. Warszawy ofiarował na rzecz Kasy im. J. Mianowskiego w Warszawie, kolonję swą pod nazwą „Kilińskie” nad Świdzem pod Warszawą, obszar 3 morgów gruntu, składającą się z dwóch dobrze utrzymanych domów z zabudowaniami, otoczonych lasem sosnowym i ogrodem owocowym, całość wartości kilkudziesięciu milionów marek.

Ofiarodawca przeznaczył tę posiadłość, w pięknej zdrowej okolicy położoną, na miejsce wypoczynku, czy też pracy naukowej dla uczonych polskich, według uznania Komitetu Kasy im. Mianowskiego.

Podnieść należy z wielkim uznaniem ten czyn obywatelski i podkreślić to głębokie zrozumienie najpiękniejszych potrzeb naszej nauki w chwili obecnej.

— Na Kasę im. J. Mianowskiego w Warszawie. W lutym rb. została złożona ofiara w wysokości jednego miliona marek, przez rodzinę zmarłego podpułkownika W. P. ś. p. Edwarda Sachsa, na utworzenie funduszu stypendjalnego dla studentów-Polaków-chrześcijan, wydziałów fizyko-matematycznych.

— Poznań Wilno. Akademicka Spółdzielnia Wytwórcza Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie organizuje sekcję turystyczną w celu ułatwienia poznania Wilna rodakom z Zachodniej Polski oraz dostarczania pracy kolegom i koleżankom.

W projekcie: organizacja schroniska turystycznego, jadłodajnia, sklepu z pocztówkami, sztychami itd. Oprowdzenie po mieście weźmie na siebie młodzież akademicka.

Wobec tego sekcja turystyczna A. S. W. Uniwersytetu Wileńskiego zwraca się do osób chcących zwiedzić Wilno z prośbą o wcześnie zgłaszanie ofert (przynajmniej na 6 tygodni przed wycieczką) do biura sekcji turystycznej Akademickiej Spółdzielni Wytwórczej w Wilnie, Wielka 54.

Organizatorzy wycieczek zbiorowych otrzymują wyjątkowo korzystne warunki. Całą prasę polską prosimy o przedruk.

Prusw książęce.

— Elbląg. Przeszłego wtorku przed południem spadł 4 letni synek stolarza Lenskiego z wysokości 12 metrów na podwórze. Cudownym sposobem nie odniosło dziecko żadnego szwanku. Natychmiast wstało z ziemi i pobiegło do domu. Widocznie opieka Anioła Stróża.

— Altkiedo. Przed kilku dniami skradziono z kasy stacyjnej tutejszego dworca 10 000 mk. Za pomocą psa policyjnego wysłędzono złodzieja w osobie pewnego dawniejszego urzędnika kolejowego, który się zapiera kradzieży. Przy rewizji domowej znaleziono u niego 7000 marek.

— Grom. Przeszłego czwartku przed południem wybuchł ogień w domu p. Hensela, zamieszkałego przez wdowę Lipkę. Ogień rozszerzył się wkrótce na zabudowanie gospodarza szewca Lipki. Po długiej pracy 5 sikawek umieszczono ogień. 5 rodzin bez dachu. Największą szkodę poniosła wdowa Lipka, gdyż uratowała tylko życie. Przyczyna ognia dotychczas nie znana.

— Schwarpeln. Gospodarz Dannebauer z Schwarpeln chciał podczas pracy włożyć pas transmisyjny na motor będący w biegu, przyczem został pochwycony przez motor i natychmiast uśmiercony.

— Rodatt. W nocy z soboty na niedzielę włamał się złodzieje do katolickiego kościoła zamkowego i skradli drogocenny relikwiarz z relikwiami świętego Teodora i świętej Teodory. Na damastowym okryciu znajdowało się 150 brylantów. Po świętokradcach niema dotychczas żadnego śladu.

Rozmaitości.

— Walka lotnika z orłami. Lotnik marynarki norweskiej, Omdal, przedsięwziął niedawno lot nad górami Soerlandu, nad którym dotychczas nikt nie przelatywał.

Dokonawszy sześciu przelotu, Omdal wylądował pod Bykl, o kilka mil na północ od Christanssundu, poczem puścił się w drogę powrotną. Lecąc znów nad górami, uczuł silne uderzenie w bok i ster samolotu. Odwrócił się wlec i ujrzał dwa orły, uderzające gwałtownie dziłami i pazurami na nieznanego widocznie sobie przybysza. Już w kilku miejscach ster rozdarty był pazurami orłów. Wówczas Omdal przechylił samolot ku dołowi i szybkim lotem wolnym oddalił się o kilkaset metrów od napastników, poczem znów skierował się w górę, puszczając w ruch śmigł całą siłą.

Napastnicy jednak, do których przyłączył się teraz trzeci orzeł, nie dali się wygrane i potężnymi uderzeniami skrzydeł śpieszyli za samolotem. Jeden z nich przytem dogonił samolot i wleciawszy nad maszynę, rzucił się całym pędem wprost na lotnika. Omdal zdołał tylko dzięki błyskawicznemu manewrowaniu uniknąć uderzenia i gonitwa rozpoczęła się na nowo.

W końcu wszakże człowiek ptak osiągnął zwycięstwo, pozostawiając daleko za sobą goniące go orły.

— Zły wzrok. Okulista hamburski, dr. Seligmann, ogłosił drukiem dzieło, rozważające ze stanowiska naukowego podania o czarodziejskiej sile oczu i t. zw. złym wzroku.

Medzy innymi, uczony hamburski opowiada, co następuje: O Ludwiku XIV twierdzono, że pod wpływem jego wzroku umarł Racine. I o wielu osobistościach wybitnych XIX wieku opowiadano, że obdarzone były tą złowrogą właściwością. Zwłaszcza Włosi szafowali oskarżeniami pod tym względem. Tak naprzykład, lord Byron uważany był przez nich za „mal occhio”.

Wzrok Henryka Heinego musiał być także niezwykle, skoro kompozytor Bellini twierdził, że w oczach poety, choć Heine używał okularów niebieskich, tkwił coś diabelskiego. Dowiedziawszy się o tem, szydłszy Heine podszedł pewnego dnia w salonie ks. Beliososa nagle do Belliniego i utkwivszy w nim wzrok, przepowiedział mu śmierć bliską, a gdy przerażony kompozytor użył włoskiego sposobu przeciwdziałania złemu wzrokowi, mianowicie „zrobił rogi”, wymierzając ku pocię wskazujący i mały palec ręki, Heine dodał cicho: „Użyjaj póki czas tego, co ci w życiu pozostało. Geniusz twój skazuje cię na to, abyś zmarł młodo, jak Raffael i Mozart.” Niesmaczny ten żart miał skutek smutny. W cztery dni potem Bellini umarł.

Kompozytor Offenbach uchodził również w Paryżu i Wiedniu za niebezpiecznego „jettatore”. Przesądny łudek teatralny bał się go i przypisywał mu najrozmaitsze nieszcześcia. Teatry, — mówiono — w których wystawiane są jego opery, pała się jeden po drugim; śpiewaczkom ścisła się gardło, jak zasznurowane, tancerki kuleją i tracą odwagę. Wiara w jego wpływ złowrogi doszła do szczytu, gdy podczas przedstawienia ostatniej jego opery „Opowieści Hoffmanna” nastąpiła straszna, pamiętna katastrofa w wiedeńskim Ring-theater.

Kompozytora, Ambrożego Thomasa, obawiano się także jako człowieka „o złym wzroku”. I rzeczywiście, dwa największe pożary teatrów w Paryżu stoja w związku z jego nazwiskiem.

I Napoleon III uchodził za prawdziwego „jettatore”. A wiedząc o tem, potrafił sławę demonicznej siły swego wzroku zrecznie wyzyskiwać.

Wśród słynnych Włochów — a we Włoszech, jak zaznaczyliśmy, wiara w „zły wzrok” jest powszechna, uchodzili lub uchodzą za „jettatorów”: król Wiktor Emanuel i Crispi, Giolitti, Sonnino i inni.

Spotrzeżenia pogody

w Nowymporcie — — 14.4 m. nad poziomem morza podane przez Polski Urząd Hydrograficzny.

1922	Czas	Powietrza			Wiatru		Zachmurzenie inne zjawiska
		ciśnienie m. m.	temperatura °C.	wilgotność o/100	kierunek	siła (0-12)	
15/3	12 ⁴⁵ w po	63,6	2,0	61	N	4	Jość pogod.
15/3	8 ⁴⁵ w ecz	64,3	0,6	76	W	2	dość pogod.
16/3	6 ⁴⁵ rano	59,0	2,8	67	WSW	4	pochmurno

Temperatury (najwyższa: 2,9 °C. w ciągu doby; najniższa: 1,1 °C. ubiegłej) (średnia: 0,6 °C.

Każdy Polak potrzebuje „Gazety Gdańskiej”, aby poznać polską kulturę, polski przemysł i handel i ważność jedynego portu polskiego.

Każdego Polaka potrzebuje „Gazeta Gdańska” do szeregów swoich, aby wspólnymi siłami rozszerzać kulturę polską w Gdańsku i na Pomorzu, zakładać tu trwałe fundamenty lepszej przyszłości dla naszego społeczeństwa i budować polski przemysł i handel.

Dlatego rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”, jedyny polski dziennik w Gdańsku.

Dział handlowy i gospodarczy.

Zmiana § 15 taryfy celnej.

I. Od wszelkich przesyłek towarowych, z wyjątkami przytoczonymi poniżej, przywożonych do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej, lub też wywożonych z tego obszaru, pobiera się przy ostatecznej odprawie opłatę manipulacyjną w następującej wysokości:

- od towarów przywożonych podlegających opłacie celnej — 2 proc. od cła łącznie z przypadającą dopłatą do cła (agiem), najmniej jednak 50 mk. od każdej przesyłki;
- od towarów przywożonych wolnych od cła — 0,1 mk. od 1 kg. wagi surowej, najmniej jednak 50 mk. od każdej przesyłki;
- od towarów wywożonych — 0,05 marek od 1 kg. wagi surowej, najmniej jednak 50 mk. od każdej przesyłki;

Uwaga: Od towarów wywożonych z powrotem zagranicę bez uskutecznienia odprawy przywozowej pobiera się opłatę manipulacyjną tylko według normy wywozowej;

- od towarów górnośląskiego pochodzenia zwalnianych od cła na zasadzie zaświadczeń Generalnego Konsulatu Polskiego na Górnym Śląsku, oraz od towarów podlegających opłacie celnej, lecz zwalnianych od cła na zasadzie osobnych rozporządzeń Ministerstwa skarbu, z wyjątkiem towarów wymienionych w punkcie II, niniejszego artykułu pobiera się 0,05 mk. od 1 kg. wagi surowej, najmniej jednak 50 mk. od każdej przesyłki.
- Następujące towary są wolne przy przywozie i wywozie od opłaty manipulacyjnej:
 - węgiel kamienny, brunatny, torfowy i drzewny, cegiełki węglowe (brykiety), koks i torf;
 - wszelkiego rodzaju żywe zwierzęta i ptactwo, oraz przywożone z połowu na łodziach rybackich ryby świeże;
 - towary odprowadzane bez cła w myśl art. 10 i 11 niniejszego rozporządzenia;
 - towary przewożone w ruchu granicznym;
 - przedmioty przewożone na zasadzie umów o re-ewakuacji, rewindykacji, repatriacji i reparacji (odszkodowaniu);
 - towary wywożone do Niemiec w myśl art. 268 b. traktatu wersalskiego z dn. 28 czerwca 1919 r.;
 - towary przewożone tranzytem.

III. Od przesyłek pocztowych, podlegających cłu, pobiera się opłatę manipulacyjną w wysokości 15 mk. od każdej paczki.

IV. Przesyłki zawierające towary niezadeklarowane we właściwym terminie, lub też zadeklarowane w sposób niepełny, podlegają dodatkowej opłacie manipulacyjnej w wysokości 10 proc. od przypadającego cła łącznie z dopłatą do cła (agiem).

V. Niezależnie od cła i opłat manipulacyjnych pobiera się od towarów przyjeżdżających na skład urzędowy opłatę składową.

Urzędy celne, posiadające własne składy urzędowe pobierać będą opłaty składowe według osobnych przepisów.

Za pierwsze trzy dni nie pobiera się opłaty składowej.

VI. Minister skarbu ustali w jakich wypadkach i w jakiej wysokości uiszczają należne opłaty za wykonanie czynności poza godzinami urzędowymi lub poza okresem miejsca urzędowego, oraz za konwojowanie lub strzeżenie towarów.

Czy zysk jest odzwierciedleniem stanu gospodarczego przedsiębiorstwa.

Podczas gdy stwierdzenie zyskowności było już w czasach normalnych trudne, dziś jest jeszcze o wiele więcej. Dywidenda, którą wypłaca dane przedsiębiorstwo, nie jest jeszcze miernikiem zyskowności, ponieważ przedstawia tylko zysk przeznaczony do podziału a zatem nie odzwierciedla dochodu całego i wyraża tylko stosunek procentowy do ogólnego kapitału zakładowego. Kapitał nominalny nie jest tym rzeczywiście wpłaconym kapitałem, ponieważ dużo przedsiębiorstw wypuszczają swoje akcje z pewną nadwyżką. Kapitał rzeczywiście wpłacony nie równa się oczywiście temu kapitałowi, z którym dane towarzystwo pracuje, ponieważ do tego dołączyć należy te codopiero wspomniane nadwyżki oraz fundusz rezerwowy. Dalej należy rozróżnić między zyskownością przedsiębiorstwa i zyskownością kapitału włożonego przez akcjonariusza, który w tem jeszcze zależy od wysokości sumy nabycia akcji towarzystwa.

Podczas gdy już dawniej było niemożliwym stwierdzić czysty dochód, dziś obliczenia te napotykają jeszcze na poważniejsze trudności, ponieważ nasz miernik wartości nie wyraża żadnego stałego waloru. Dawniej dywidenda choć nie wyrażała rzeczywistego zysku, to jednak wskazywała tendencję rozwoju przedsiębiorstwa, obecnie zaś daje ona całkiem niewłaściwy obraz o stanie danego towarzystwa. Przed wojną „rozważniały” one czasami umyślnie swój kapitał, jak np. droga emisja akcji bezpłatnych; dziś ten objaw jest niemal na porządku dziennym, ponieważ nadmiar środków płatniczych powiększył się nieproporcjonalnie a oprócz tego nie są już żądania robotników żadną rzadkością. Nie należy również zapominać, że kapitał wpłacony składa się po części z marek, rubli lub koron złotych lub z walut papierowych po wyższym kursie niż obecnie.

Obecnie posiadanie akcji ze względu na dochód nie jest tak ważne jak prawo nabywania nowych akcji tytułem dotychczas posiadanych. Wyrazem tego jest wysokość kursu emisyjnego akcji, nieodpowiadającego dywidendzie. Ponieważ brak właśnie tu wszelkie relatywne, jest obliczenie zyskowności bardzo zagadkowe.

Bilanse obecne są tak zresztą układane, że część rezerw jest zatajona. Dowolne ustalenie wysokości odpisów przy tworzeniu kont na utrzymanie przedsiębiorstwa jest znamienne i niestety chorobliwym objawem życia gospodarczego po wojnie. Zyskowność zmniejsza się w stosunku do agia nowo wypuszczonych akcji a przeciętna ocena akcji więcej zależy od spodziewanych przywilejów bliskich emisji aniżeli od zyskowności, jak to dawniej było.

Walne zebrania tow. akc. w b. zaborze pr. i Gdańsku

Towarzystwo	Dzień	Miejsce (nad) zwyczajnego walnego zebrania
T.-A. „Lakoma” Zakł. Chemiczne w Poznaniu	21 3	w Poznaniu w Banku Handl. Pl. Wolności 8, II o 6 wiecz.
T.-A. „Juno” Fabr. Paszy Młasowej, Suszarnia, i Wytwórnia Art. Pastewnych w Poznaniu	21 3	w Poznaniu w Banku Ziemian, Podgorna 10 o 4 po poł.
Hurtownia Drzewa „Wisła” T.-A. w Bydgoszczy	24 3	w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 88 o 12 tej.
S.-A. Sanitarja w Bydgoszczy	26 3	w Bydgoszczy Promenade 1 o 11 prz. poł.
Bank Pomorski T.-A.	27 3	w Bydgoszczy, Dworcowa 1 o 5 po poł.
T.-A. Syndykat dla Handlu z Zagranicą w Poznaniu	27 3	w Poznaniu Gwarna 9 I. o 12 w poł.
T.-A. Centrala Przemysłu Rzeźniczego w Poznaniu	27 3	w Poznaniu w lokalu K. Jorockiego, Marszałkarska 8 o 4 po poł.
T.-A. Konfekcja Damska w Poznaniu	29 3	w Poznaniu w lokalach Tow. o 4 po poł.
Wielkopolska Fabryka Wyrobów z Drzewa Onufry Gertner T.-A.	30 3	w Poznaniu na sali Izby Handlowej o 4 po poł.
Przemysł Drzewny Hermann Schlitt T.-A. w Czersku (Pomorze)	5 4	w Gdańsku w „Concordia” o 12 ^{1/2} w poł.
T.-A. „Juta”	5 4	o godz. 3 ^{1/2} ul. Pawła 1.

Ceny wyrobów hutniczych.

Związek polskich hut żelaznych zawiadomiał, że zgodnie z uchwałą, powziętą na posiedzeniu Związku dnia 6 marca rb. na żelazo, wysyłane z hut w marcu, ustalono następujące zasadnicze ceny:

- 1) żelazo handlowe — 130 marek przy zamówieniach 50 tonn i więcej, przy zamówieniach mniej 50 tonn, cena podnosi się o 20 proc.;
- 2) bednarka gorąco walcowana 160 marek;
- 3) drut 150 marek i
- 4) uniwersalne żelazo 145 marek, wszystko za kilogram lok huta wysyłająca. Do cen powyższych dołączane będą nadpłaty, obowiązujące w dniu wysyłania żelaza. Ceny na bednarkę zimno walcowaną ustalone dodatkowo.

Na wyroby hutnicze, nie wymienione powyżej, ceny pozostają bez zmiany.

Żelazne wkretki do drzewa z płaską nagłówką.

13 × 22 3,50 mk., 13 × 25 3,70 mk., 17 × 25 4 mk., 17 × 28 4,20 mk., 17 × 31 4,40 mk., 17 × 34 5 mk., 20 × 31 4,60 mk., 20 × 34 5,20 mk., 20 × 38 6 mk., 25 × 34 6 mk., 25 × 38 7 mk., 25 × 42 8 mk., 25 × 46 9 mk., 30 × 38 8 mk., 30 × 42 9 mk., 30 × 46 10 mk., 30 × 50 11 mk., 35 × 42 10 mk., 35 × 46 11 mk., 35 × 50 12,50 mk., 35 × 55 13,50 mk., 40 × 46 12 mk., 40 × 50 13,50 mk., 40 × 55 14,50 mk., 40 × 60 15 mk., 50 × 50 15,50 mk., 50 × 55 17,50 mk., 50 × 60 22 mk.

Powyższe ceny są zasadnicze za 100 sztuk i dochodzi do nich nadwyżka 3800 %.

Siekierki 3 kg ciężkie niemieckiego wyrobu o kg 420 mk. Pły metalowe jednostronne 275 × 16 a szt. 52 mk.

Drut stalowy angielski na sprężyny mk. 2850 za kg loco Warszawa.

Podwyżka cen maszyn rolniczych.

Pomorska fabryka maszyn, dawn. A. Ventzki, Grudziądz, podwyższyła swoje wyroby o 25 %.

Wzrost cen hurtowych. Według badań Głównego Urzędu Statystycznego wahania cen w handlu hurtowym w styczniu i lutym br., obliczone na podstawie cen 72 najważniejszych towarów, podzielonych na 8 grup, przedstawiają się jak następuje (przyczem przyjmuje się ceny w miesiącu poprzednim t. i. dla stycznia ceny grudniowe, a dla lutego styczniowe równe 100):

Grupa	styczeń	luty
I. Żywność pochodzenia roślinnego	95,4	117,2
II. Żywność pochodzenia zwierzęcego	95,1	97,5
III. Artykuły kolonialne i cukier	11,1	111,2
IV. Skóry	115,0	144,4
V. Surowce i materiały włókiennicze	101,0	122,6
VI. Metale i węgiel	101,9	102,6
VII. Materiały budowlane	96,9	95,9
VIII. Chemikalia	99,7	103,9
Łącznie dla 72 towarów	101,6	108,8

W porównaniu zatem z grudniowymi cenami lutowe w grupie I — 0.

Ceny hurtowe w lutym wynosiły zatem w porównaniu z grudniowymi (jśli je przyjąć jako równe 100) ogółem 110,6, w szczególności spadły w grupie II (92,7) i VII (92,9), natomiast wzrosły w innych i wynosiły: w VIII — 103,6, w VI — 104,6, w I — 111,1, w V 123,8, w III — 124,4 i w IV — 133,8.

Kursu dewiz w Gdańsku.

Dewizy	16 marca (w wolnym obrocie)	15 marca (urzędowe)
dolary	2,5900	—
wyp. teleg. n. Londyn	—	170,72
Guld. holenderskie	—	1171,30
marki polskie	6,27 ^{1/2}	10189,80
wypłata na Warszawę	6,30	6,31
„ „ „ „ „ „ „ „	—	6,36
„ „ „ „ „ „ „ „	—	6,39
„ „ „ „ „ „ „ „	—	6,36
„ „ „ „ „ „ „ „	—	6,39

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 14 III 1922 r.

Objaśn. znaków: p.-popyt, o.-ofiarowano, +.-obrotów dokonano.

Papiery oficjalne.

Bank Handlowy w Poznaniu I—VIII 360 + a. Poznański Bank Ziemian I—III 235 + a. R. Barcikowski 170 + a. Centrala Skór 250 + p. Dr. R. May 510. Patria 430 + p. Pozn. S-ka Drzewna I—III 1000 + p. V 700. Hartwig I—IV 240 + a. Cegielski 240 + p. Hurtownia drogerijna 140 + p. Wytwórnia chemiczna I—II 165 + p. Wielkopolski Bank Roln. 180 + p. Wisła 1300 + p. Wagon Ostrowo 200 + p. Orient 205. Kantorowicz 510.

Papiery nieoficjalne.

Bank Przemysłowców 240. Drzewo Wronki 280—290 + a. Sarmatia II 370 + p. Bławat Polski 440 + p. Papiernia Bydgoszcz 200 + p. Kabel 140 + p. Krotoszyński 150.

Poznań, 15 III. Nieoficjalne notowania giełdy zbożowej. Za 100 kg w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtowego. Żyto 11 600, pszenica 16 500—18 000, jęczmień brow. 10 500—11 000, mąka żytnia 70 % 14 500—15 500, mąka pszenna 70 % 23 500—24 000, owies 10—16 600, ośpa żytnia i pszena 8100, ziemniaki 3600—4000, groch polny 12—14 000, wyka 14 300—15 500, seradella 15—19 000, tatarska 10—11 000, peluska 15—16 000, łubin żółty i niebieski 8—11 000.

Warszawa, dnia 15 marca 1922. (PAT).

Giełda walutowa warszawska.

	Notowania			Czeki
	transak.	żąd.	plac.	transak.
Nowy Jork	435,00	436,00	4320,00	Dol. St. Zł. 4375,00
Punt sterling	—	—	—	Londyn 19025
Frank franc.	—	—	—	Paryż 38,00
Fr. belg.	—	—	—	Bruksela 358,50
M. niem.	—	—	—	Berlin 16,10
Gdańsk	—	—	—	Czeki Gdańsk 16,10
Kr. cz. słow.	—	—	—	Słowacja 80,00
Kr. austr.	—	—	—	Wiedeń 50,00
Kr. duński.	—	—	—	Kopenhaga —

Akcje: Bank Dyskontowy - 3475 -

Handlowy w Warszawie I-X 3850 - 3960
Kredytowy w Warszawie I-V - 3020 3050
Zjednoczonych Ziem Polskich I-III 1225 - 1250
Warsz. Tow. Fabryki Cukru 2975 - 3030
Warsz. tow. kop. węgla I-IV - 24000 - 26300
Lubop I-II 4050 - 4075 - 4050
Rudzi I-II 2815 - 2740 - 2800
Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie 9850 - 9550 - 9600
Starachowice I-II - 5975 - 6000 - 5935
Zawiercie 600 0 -
Żyrardów 4500 - 78000
Borkowski I-V - 1525 - 1490 - 1520
Br. fabrkowscy I-Vi 1415 -
Żegluzza - 1925 - 1900 - 1915
Polska Nafta za mk. 500 I-III 2375 - 2325
Przemysł Drzewny - 1925 - 1900

Telegramy iskrowe z dnia 15 marca 1922.

Nowy Jork.			
	15 3	14 3	
Pieniądze dzienne	4 ^{1/2}	4 ^{1/2}	Miedź elektrol. 13,00
Weksle na Londyn tr.	4,33,37	4,3,50	Cyna loco 24,25
Na Londyn 60 dni	4,30,62	4,27,0	Ołów 4,75
Na Paryż	8,89	8,86	Cynk 4,70
Na Amsterdam	37,52	37,45	Żelazo 18,25
Weksle na Berlin	—	0,36 ^{1/2}	Biała biała 4,75
Srebro zagr.	0,37	0,47	Smalec western 11,80
krajowe	0,37	63 ^{1/2}	Łódź 7,00
Kawa loco	9 ^{1/2}	99 ^{1/2}	Olej siemienia bawel.
na marzec	8,91	9 ^{1/2}	nianego loco 11,40
na maj	8,94	8,8	na maj 11,52
na lipiec	8,96	8,82	Nafta w cases 16,50
na wrzesień	8,97	8,8	„ w tankach 7,00
na grudzień	9,02	8,87	„ st. white 13,00
Bawełna loco	18,2	18,45	Creditbalanc 3,25
na styczeń	17,87	18,14	Cukier centryfug. 3,92
na luty	17,68	17,90	Terpentyna 87,00
na marzec	17,69	17,9	„ z S. nny 85,00
na kwiecień	17,35	17,45	New-Orleans bawełna
na maj	17,09	17,21	loco 16,75
powóz bawełny do	13,000	25000	
Dortów atł. i golf.			

Chicago.			
	15 3	14 3	
Pszemica na maj	132,25	134,00	Stonina cena najniż.
„ na lipiec	114,25	115,50	„ „ „ „ „ „ „ „
Kukurydza na maj	59 ^{1/2}	61 ^{1/2}	Lekkie świni
„ na lipiec	62 ^{1/2}	64,00	cena najniższa
Owies na maj	37,75	38 ^{1/2}	Lekkie świni
„ na lipiec	37,45	40 ^{1/2}	cena najniższa
Żyto na maj	101 ^{1/2}	102 ^{1/2}	Cieźkie świni
„ na lipiec	92,00	95 ^{1/2}	cena najniższa
Smalec na styczeń	10,80	10,75	Cieźkie świni
„ na maj	10,95	10,90	cena najniższa
Pork na maj	20,00	20,00	Dowóz świń
„ na lipiec	20,00	20,00	do Chicago
Boczek na maj	10,55	10,60	Na zachód
„ na lipiec	10,10	10,17 ^{1/2}	

Nowy Jork.			
	15 3	14 3	
Pszemica czerw. zim.	141,75	142,50	Mąka spring wh. c.
„ twarda zim.	142,75	143,50	Fracht zboża do Anglii
Kukurydza	71,75	71,75	„ na kontyn.

Liverpool, dnia 15 3 1922.

Liverpool, 15 III. Bawełna loco 10,95, na maj 10,25, na lipiec 10,13, na październik 9,74, na styczeń 9,47.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział w Gdańsku

Holzmarkt nr. 18.

Tel. 3698, 3599, 3152.

Adr. teleg.: „Zarobkowy”.

Poznań. (Oficjalnie.) Przekazy na Berlin: 16,15—16,10—16,15 + a.

Tow. Akc. H. Cegielski w Poznaniu podwyższyło swoje wyroby z dniem 1 marca o 5 %.

Berlin, dnia 15 marca 1922.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie płacono	Notowania żądano	Notowania przedostatnie płacono	Notowania żądano
Holandia	10139,85	10160 15	10289,70	10310 30
Belgia	2212,75	2247,25	2212,75	2217 25
Norwegia	4755,20	4764 80	4705,25	4714,75
Dania	5689,30	5700 70	5754,20	5755,80
Szwecja	6778,30	6992,00	7052,90	7067,10
Heisingfors	573,40	574,60	569,40	570,60
Włochy	1363,60	1366,40	1323,65	1326,35
London	1170,30	1171 70	1178,80	1181 20
Nowy Jork	270,73	271 25	274,72	275,28
Paryż	2117,65	2422 45	2312,60	2397,40
Szwajcaria	5247 75	5255,25	5319,65	5330,35
Hiszpania	4185,80	4194 20	4220,75	4221,25
Buenos Aires	95,90	97,10	97,40	97,60
Wiedeń				
ostemplowane	348,00	352,00	338,00	342,00
Praga	484,50	485,00	495,50	497,50
Budapeszt	32,96	33,04	33,96	34 04
Bulgaria	181,30	182,20	182,80	183,20

Berlin, dnia 15 marca 1922 r.:

Za gotówkę plac. 6,32

Za przekaz plac. 6,40.

Ruch portowy w Nowymporcie.

Od 1—15 lutego przybyło 78 statków o pojemności 53 764 tonn, a wyjechało 64 statków = 47 015 tonn.

14 III przybyły:

s/s Stella Wega, niem. z Hamburga, towary, 493 t. B. i S., s/s Edna, norw. z Bergen Siedzie, 347 t. Walford, s/s Tekla, duń. z Kopenhagi, próżny, 861 t. B. i S., s/s Tyra, duń. z Kjöge, próżny, 493 t. Walford.

14 III wypłynęły:

s/s Sephora Worms, franc. do Antwerpii, drzewo i tow., 1015 t. s/s Baltriger, ang. do Libawy, 9 pas. i tow. 658 t. s/s St. Anthony, amery. do Esbjerg, towary, 2994 t. s/s Hamlet, duń. do Svendborga, fosfat, 720 t.

15 III wypłynęły:

s/s Bolivia, duń. do Kopenhagi, próżny, 3425 t.

PRÓBA

chórów złączonych na Akademię ku czci Olca św. odbędzie się

dzisiaj, w czwartek o godz. 8 wczorem w auli Rechtstädtische Mittelschule przy Poggenpuhl nr. 49 (wejście z Gertrudengasse obok Wiebenkaserne), dengasse obok Wiebenkaserne).

Muzykalne panie i panowie, którzy do tego czasu nie brali udziału, mogą jeszcze się dołączyć na dzisiejszej próbie.

W sobotę, dnia 18 III rb. o godz. 8 wczorem

„wielka próba generalna” także w auli Rechtstädtische Mittelschule, na która każdy przybyć musi.

Wobec ważności sprawy powinno być jak najszersze zainteresowanie, zwłaszcza u naszej inteligencji. Dyrygent.

Towarzystwa i stronnictwa.

Baczność członkowie N. P. R. Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 16 marca o godz. 7 wiecz. w salce Ochronki przy Poggenpuhl nr. 11. Na porządku bardzo ważne sprawy, między innymi sprawozdanie z Nacz. Rady Ludowej. O liczny udział prosi Zarząd.

Nadzwyczajne posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 6 wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11. Na porządku obrad: Uzupełniające wybory do Prezydium.

Gmina Polska w W. M. Gdańsku.

Tow. śpiewu Cecylja. Lekcja odbędzie się w piątek. Ponieważ chór wystąpi z łacińską mszą, komplet konieczny. Zarząd.

Baczność członkowie Związku Handlowców! Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w piątek, 17 bm. o godz. 8 wiecz. w wielkiej sali Domu św. Józefa. Ze względu na bardzo ważne obrady uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Miesięczne zebranie Tow. gimn. „Sokół” w Gdańsku odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 8 wczorem w Ochronce przy ulicy Poggenpuhl nr. 11. Przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani. Zarząd.

W Rzeszy Niemieckiej.

Znowu podwyższenie taryf kolei w Niemczech.

Berlin, (AW). 15 3. Jak komunikują półurzędowo, fala drożyzny wywołana zwyżką węgla, spowodowała, że koszt materiału kolei wzrosły o 13 miliardów. Nadto podwyższenie pracowników podwyższyło deficyt o kilka miliardów. Wobec tego, celem pokrycia tych zwiększonych wydatków, są w toku narady, celem podwyższenia taryfy towarowej już od 1 kwietnia w wielkich rozmiarach.

Pożyczka międzynarodowa dla Niemiec.

Berlin, (AW). 15 III. Według wiadomości z Paryża komisja reparacyjna pracuje bardzo intensywnie nad ustaleniem i zredagowaniem odpowiedzi na memoriał Niemiec. Chce ona przytem ustalić definitywnie plan spłat reparacyjnych na rok 22 i lata najbliższe. W związku z tem pisze 15 marca 1922 r. „Intransigent”.

Narady bałtyckie w Warszawie.

Warszawa, 15 3. (PAT). Dziś o godzinie 11 przed południem prezydent republiki lotewskiej Meyjerowicz odbył z ministrem spraw zagranicznych Skrmuntem naradę w sprawach polsko-lotewskich. W naradzie tej brał udział poseł polski w Rydze p. Jodko. O godzinie 12 odbyło się plenarne posiedzenie komisji politycznej i ekonomicznej, na którym ponownie stwierdzono najdalej idącą zgodę co do poruszonych kwestyj. O godzinie 2 po południu odbyła się narada ministrów czterech państw a następnie miały miejsce obrady obydwóch komisji politycznej i ekonomicznej. Obrady plenarne będą się odbywały w dalszym ciągu dnia 16 bm.

Zbliżenie francusko-sowieckie.

Berlin, (AW). 15 III. „Lokal Anzeiger” zajmuje się sprawą rokowań między Poincare’em a rządem Sowietów za pośrednictwem Cach’a dochodzi do przekonania własnych zasobnych źródeł Rosji. Nastrój dla zbliżenia traktują go na serio. Poincare przeciwstawia angielsko-niemieckiej koncepcji zaopatrywania Rosji w towary, francusko-belgijski plan odbudowy i wzmocnienia własnych zasobnych źródeł Rosji. Nastrój dla zbliżenia się do Rosji jest obecnie w Francji korzystny.

Ustalenie tekstu konwencji górnośląskiej.

Genewa, 15 3. (PAT). W obecnym stadium rokowań prace nad konwencją w sprawie Górnego Śląska przedstawiają się następująco: Utworzony został komitet redakcyjny, złożony z prawników. W skład komitetu wchodzi z ramienia Polski adwokat Wolny, członek NRL, ze strony niemieckiej tajny radca Schlegelberger. Przewodniczącym komitetu jest profesor Keckenbeck, doradca prawny Ligi Narodów, wyznaczony przez prezydenta Calondera na stanowisko przewodniczącego. Komitet ustala ostateczny tekst francuski, jedynie obowiązujący.

Przyszłe zadania papieża.

Rzym, 15 III. (PAT). „Il Mondo” ogłasza wywiad swego przedstawiciela z osobistością, stojącą blisko

że przewidywane jest też zaciągnięcie przez Niemcy pożyczki międzynarodowej w wszystkich państwach, która gwarantowałyby dochody cłowe Niemiec jak i dochody z kopalń i innych przedsiębiorstw państwowych. Pożyczka ta wpłynęłaby do kas koalicyjnych jakkolwiek Loucheur nie wierzy w możliwość i powodzenie tej pożyczki dopóki nie weźmie w niej udziału Ameryka i póki problem długów międzykoalicyjnych nie będzie rozwiązany. Jest więc rzeczą koalicyjnych nie jak najusilniej o ten udział Ameryki. „Morning Post” jest zdania, że komisja koalicyjna zgodzi się prawdopodobnie na moratorium, następnie jednak będzie się domagała możliwości skutecznej kontroli finansowej nad Niemcami przez sojuszników.

Deficyt miasta Berlina.

Berlin, (AW). 15 III. Preliminarz budżetowy miasta Berlina wykazuje na rok 22 deficyt 408,9 milionów.

Papieża Piusa XI w sprawie przyszłej polityki Papieża.

Najważniejszą sprawą z zakresu tej polityki jest sprawa zbliżenia z kościołem anglikańskim, z którego przedstawicielami toczą się rokowania w sprawie przygotowania obojętnej umowy. Sprawy, które Stolica Apostolska specjalnie się zajmuje są sprawy Kościoła wschodniego, sprawa schizmy w Czechosłowacji, małej schizmy greckiej, i dążenie do utworzenia narodowego Kościoła w Jugosławii. Dezorganizacja Kościoła prawosławnego stwarza dla Kościoła Rzymskiego nieprzewidziane możliwości.

Wysłany przez Papieża Benedykta XV w charakterze nuncjusza na Ukrainę O. Genotthi, poczynił pierwsze kroki, celem zbliżenia z Rusinami, najbliższymi sąsiadami Kościoła Rzymskiego.

W Rosji marzą o wojnie.

Charków, (AW) dn. 15-go 1922. Od pewnego czasu odbywają się zgromadzenia kolejarzy, na które wstęp dozwolony jest tylko komunistom. Według pogłosek, zgromadzenia te są w związku z przygotowaniami do akcji wojennej.

Charków. „Izwestia” podaje depeszę z Rzymu, donoszącą, jakoby Wrangiel przyjechał miał z Bułgarii do Włoch, gdzie organizuje wojsko do nowej wyprawy.

Kjów. (AW). 14 III. Ruch osobowy między Kijowem a Odessą został wstrzymany. W kierunku Odessy przesyłane są znaczne transporty wojska.

Likwidacja Banku austro-węgierskiego

Wiedeń, 15 3. (PAT). „N. Fr. Presse” donosi, że rokowania likwidatorów Banku austro-węgierskiego z przedstawicielami państw sukcesyjnych w sprawie likwidacji Banku i w sprawie rozdziału aktywów została w najbliższym czasie ukończona. Cały prawe materiał już przedyskutowano. W większości spraw osiągnięto porozumienie. Obecnie toczą się rokowania w sprawie rozdziału zapasów złota i materiałów Banku.

Przyszłe zebranie Tow. Polek w Gdańsku odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 marca w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11 o godz. 8 wczorem. O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Polskiego Związku Kolejowców odbędzie się w sobotę, 18 marca o 6 wczorem przy ul. Poggenpuhl nr. 11. O liczny udział uprasza się.

Tow. św. Zyty. Zamiast zebrania niedzielnego, które się nie odbędzie, przybycie członków w Ujeżdżalni (Sporthalle) na uroczystą akademię na cześć Papieża Piusa XI-go jest rzeczą honorową. Ks. Wiecki.

Sopot. Zebranie Zejd. Zawod. Polskiego i N. P. R. odbędzie się w poniedziałek, 20 marca o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Kantowskiego w Marjanowie (Marienthal). Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Tczew. Zebranie ogólne Tow. Czerwonego Krzyża odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godz. 7 w Starostwie. Przyjeżdża delegatka z Torunia. O liczny udział uprasza Zarząd.

Puck. Ćwiczenia oddz. męskiego gniazda sokolego w Pucku odbywają się w trzech drużynach na sali domu kuracyjnego w Pucku we wtorki i piątki od godz. 8—10; ćwiczenia oddz. żeńskiego także w poniedziałki i czwartki od 8—10. Ze względu na mający się odbyć 20 lipca zlot okręgowy w Pucku, wzywam wszystkich druków i druhy do pilnego uczęszczania. Czolem! Naczelnik.

Nakładem „Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p.”. Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsmann w Gdańsku. Redaktor naczelny Wład.

TOW. WYDAWNICZE POMORSKIE - T. A.

DRUKARNIA NAKŁADOWA. * WŁASNA INTROLIGATORNIA. * TELEFON 1866.

WYKONUJE SZYBKO I GUSTOWNIE:
KOPERTY Z FIRMA, BILETY, POCZTÓWKI, LISTY, RACHUNKI, PROGRAMY, CYRKULARZE, AFISZE, PROSPEKTY, ODEZWY, TABELE RÓŻNEGO RODZAJU, BROSZURY, SPRAWOZDANIA.



PODRĘCZNIKI, DYPLOMY, AKCJE I KUPONY, WOGÓLE WSZELKIE DRUKI DLA KUPIECTWA, PRZEMYSŁU, BANKÓW, STOWARZYSZEŃ PO CENACH PRZYSTĘPNYCH I W MOŻLIWIE OZNACZONYM TERMINIE. — — —

GDAŃSK, ULICA BROTBÄNKENGASSE NR. 14.

ŻEGLUGA

Długość wybrzeża polskiego.

Zapewne każdemu nasuwa się ciekawe pytanie, jak długie jest wybrzeże polskie.

Wybrzeże nasze rozciąga się od potoku, tworzącego granicę między Polską a Wolnym Miastem Gdańskim (Grenzfluss) i wpadającego między Sopotami i Kolibkami do zatoki gdańskiej, aż do ujścia rzeki Piaśnicy, która wypływa z jeziora żarnowieckiego i uchodzi do wielkiego morza.

Długość tę stwierdzić można tylko przez dokładne pomiary, wykonane zapomocą przyrządów mierniczych. Zanim jednak tego rodzaju pomiary dojdą do skutku, poprzestać musimy na pomiarach mniej dokładnych, bo wykonanych nie w naturze, lecz na mapie. Pomiary te dają nam tylko przybliżony obraz długości wybrzeża. Jednakże błąd, który popełnimy przez taki właśnie pomiar, nie jest zbyt wielki. Zależy to zresztą od sposobu wykonywania pomiaru i od samej mapy. Jak zobaczymy bowiem, im mapa jest wykonana w większej podziale, tem pomiar daje wyniki dokładniejsze. Tak samo, im mniejsza jest rozwarłość cyrkuła, która mierzymy długość wybrzeża, lub im wprawniej posługujemy się kółeczkiem mierniczym, które, przebiegając po liniach krzywych, pozwala obliczyć ich długość, tem lepsze i pewniejsze są liczby, które otrzymujemy.

W rezultacie więc długość wybrzeża polskiego wynosi (według pomiarów, dokonanych w pracowni Instytutu geograficznego Uniwersytetu Poznańskiego):

- 1) podług mapy niemieckiej (Uebersichtskarte von Mitteleuropa) 1 : 300 000 = 142,5 km;
- 2) podług mapy (Topographische Uebersichtskarte des Deutschen Reiches) 1 : 200 000 = 143,45 km;
- 3) podług mapy (Karte des Deutschen Reiches) 1 : 100 000 = 144,033—144,188 km;
- 4) podług zdjęć stolikowych (Messtischblätter) 1 : 25 000 = 146,816—146,975 km.

Najlepsze zatem wyniki uzyskaliśmy, z mapy 1 : 25 000, podług której długość wybrzeża polskiego wynosi okragle 147 km. Z tego na półwysep helski wypada 72,950—73,311 czyli okragle 73 km, t. j. 49,8 % całego wybrzeża.

— Jeżeli się zważy, że Francja posiada 3120 km granic morskich, czyli 59 % wszystkich granic, a Niemcy mają 1970 km granic wodnych, czyli 26 % wszystkich granic, to nie trudno zauważyć, że wybrzeże nasze nie stoi w żadnym korzystnym stosunku do całości granic Rzeczypospolitej (4 %). Morza mamy stanowczo za mało!

Józef Wenda.

Informacje o Szkole Morskiej w Tczewie.

Szkola Morska w Tczewie należy do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Celem Szkoły jest przygotowanie oficerów pokładowych i mechaników okrętowych dla ojczystej floty handlowej.

Szkola posiada dwa wydziały, nawigacyjny i mechaniczny. Nauka na każdym wydziale trwa 3 lata, w tem około 15 miesięcy pływania dla nawigatorów na statku szkolnym „Lwów”, a dla mechaników na statku „Lwów” lub na innych statkach rządowych i prywatnych.

Rok szkolny rozpoczyna się normalnie 15 października, a kończy się 15 maja. Żegluga praktyczna na statku szkolnym lub innych trwa od 15 maja do 15 października.

W czasie żeglugi praktycznej uczniowie uczą się, pod kierownictwem nauczycieli Szkoły i oficerów statku, sposobów i obliczeń astronomicznych i nawigacyjnych, prowadzą dzienniki okrętowe i chronometryczne, zaznajamiają się z użytkowaniem przyrządów nautycznych, z olinowaniem i ożaglowaniem okrętu, jego ładowaniem; uczą się sterowania, sygnalizacji, wiosłowania, obsługi mechanizmów okrętowych, kotłów, silników, oraz wykonywują wszystkie czynności załogi pokładowej lub maszynowej.

Ukończenie wydziału nawigacyjnego lub mechanicznego Szkoły daje prawo, po wypełnieniu ustalonego cenzusu morskiego, na utrzymanie niższego dyplomu oficera pokładowego marynarki handlowej lub mechanika okrętowego. Dyplom ten, który wydaje Szkoła, po wypływaniu wymaganego cenzusu morskiego, w myśl istniejących przepisów, zamieniać się będzie, bez składania jakichkolwiek dodatkowych egzaminów, przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, na wyższy do kapitana żeglugi dalekiej lub mechanika okrętowego i kl. włącznie.

Ukończenie tylko dwóch pierwszych kursów jednego z wydziałów Szkoły praw morskich nie daje żadnych, lecz daje prawa równorzędne z maturą szkół realnych.

Od wступujących do Szkoły wymaga się:

- a) ukończenie co najmniej 6 klas szkoły średniej państwowej lub prywatnej z równorzędnymi prawami w wieku nie mniej lat 16,
- b) kandydaci w wieku ponad 18 lat winni do podań dołączyć swój dokładny życiorys z ostatnich lat, gdyż Rada Pedagogiczna Szkoły Morskiej może zezwolić na wstąpienie do Szkoły w wieku starszym, niż 18 lat,
- c) złożenie egzaminów wstępnych z arytmetyki, algebry, geometrii, fizyki, jednego z języków nowych francuskiego lub niemieckiego i kreślenia według programu szkół realnych w zakresie 6-ciu klas.

Ubiegający się o przyjęcie na wydział nawigacyjny, będą poddawani jeszcze egzaminom z geografii powszechnej również w zakresie 6-ciu klas szkoły realnej.

d) poddanie się badaniu lekarskiemu przez Komisję Lekarską przy Szkole dla oceny stanu zdrowia, przyczem szczególna uwaga zwrócona będzie na posiadanie normalnego wzroku i słuchu.

Uwaga: Kandydaci, którzy już posiadają maturę jednej ze szkół krajowych, mogą być przez Radę Pedagogiczną Szkoły Morskiej zwolnieni od obowiązków składania egzaminów wstępnych.

Podania o przyjęcie do Szkoły należy składać w Sekretariacie Szkoły w terminie od 1 V do 20 VI br., przyczem podania powinny być składane przez rodziców lub opiekunów kandydatów. Własnoręczność ich podpisów powinna być zaświadczona przez władzę.

Do podania należy dołączyć:

- a) metrykę urodzenia,
- b) dowód obywatelstwa polskiego,
- c) ostatnie świadectwo szkolne kandydata,
- d) świadectwo szczepienia ospy (tyfusu, czerwonki i cholery) i kartę zdrowia z tej szkoły, do której kandydat ostatnio uczęszczał,
- e) zobowiązanie na piśmie rodziców lub opiekunów do stosowania się do przepisów szkolnych i uiszczenia opłaty szkolnej. Podpisy powinny być zaświadczone przez władzę,
- f) fotografie kandydata formatu 4 razy 6 cm., zaświadczone na odwrocie przez władzę,
- g) opłatę egzaminacyjną w wysokości 1000 mk. Sama ta nie podlega w żadnym wypadku zwrotowi.

Ogledziny lekarskie odbywają się 26 czerwca w gmachu Szkoły i egzamina wstępne rozpoczynają się 27 czerwca.

W 1922 roku będzie przyjętych na wydział nawigacyjny i mechaniczny po 20 uczniów.

Uczniowie Szkoły i kandydaci pełnią na statku szkolnym wszystkie czynności załogi. Oprócz robót, dotyczących się puszczania statku w ruch, a więc rozwijanie i zwijanie żagli, pracy przy głównych i pomocniczych mechanizmach, sterowania, manewrów z żaglami, kotwicą, łodziami i t. p., biorą oni udział w robotach, mających na celu utrzymanie statku w czystości, nie wyłączając mycia pokładów, czyszczenia części metalowych, malowania statku, utrzymywania w porządku łodzi, mechanizmów i t. p.

Przy Szkole istnieje internat, w którym uczniowie obowiązani są zamieszkiwać.

Za nauczanie w Szkole, utrzymanie w internacie i na statku szkolnym ustanowiony jest wpis roczny ze środków osobistych ucznia, jego rodziców lub opiekunów. Wysokość wpisu wynosi 120 000 marek, spłacone w czterech równych ratach, 15 lipca, 15 października, 15 stycznia i 15 kwietnia.

Rada Pedagogiczna Szkoły może zwolnić od wpisu całkowicie lub częściowo, część niezdolnych uczniów, uczących w naukach i sprawowaniu, lub też przyznać im prawo na stypendjum, o ile takowe są swobodne.

Uczniowie Szkoły, ze względu na specjalny charakter przez się obranego zawodu, są wychowani w duchu dyscypliny wojskowej i Dyrekcja Szkoły stosuje względem nich kary dyscyplinarne za przekroczenia przeciw regulaminowi Szkoły.

Pobyt uczniów w Szkole nie zalicza się do służby w W. P. i po ukończeniu Szkoły odbywają oni termin obowiązkowej służby, który przewiduje „Ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej”.

Uczniowie są obowiązani nosić wyłącznie przepisany uniform.

W sprawie rejestrowania marynarzy.

Jednym z warunków stworzenia marynarki handlowej jest możność kompletowania w kraju załóg okrętowych.

Polskie Towarzystwa okrętowe, aczkolwiek działają obecnie w skromnym zarysie, skarżą się, iż z powodu braku odpowiedniego personelu polskiego, zmuszone są brać na swe statki załogi cudzoziemskie.

Uważając taki stan rzeczy za nienormalny i pragnąc dopomóc sprawie kompletowania załóg polskich statków przez marynarzy polskich, rząd Ligi zwraca się do swych oddziałów i korespondentów z prośbą o zebranie na miejscu ich działalności wiadomości o zamieszkałych tam marynarzach (nie oficerach) z podaniem: 1) adresów, 2) kwalifikacji, 3) dotychczasowej służby, 4) stanu zdrowia, czy reflektowałby ewentualnie na pracę na statkach morskich handlowych, czy posiadają dokumenty z przeszłej służby.

Prosimy o umieszczenie odpowiedniej odezwy w miejscowej prasie i o ogłoszenie o wyżej wskazanem na zebraniach Ligi, oraz o porozumienie się z temi stowarzyszeniami, jakie mogłyby dopomóc tej sprawie.

Zebrane dane, w formie spisu, prosimy przesłać w możliwie szybkim czasie do zarządu Ligi.

Musimy zaznaczyć, że tak urządzony spis marynarzy 1) nie powinien być uważany za obietnicę pośrednictwa pracy, 2) że osoby, które dały odpowiedzi, winny pozostawać na swoich miejscach, gdyż ich wyjazd do Gdańska lub innego portu mógłby być zupełnie bezowocnym, 3) żadne T-wo żegluga nie zgodzi się na przyjęcie na statek marynarza tylko dlatego, że jest on Polakiem, o ile nie posiada wymaganych kwalifikacji fachowych.

O ile zgłosi się dostateczna ilość osób, to będziemy dążyć do zorganizowania biur werbunkowych. Zwracamy u nas uwagę, że sprawa ta jest b. pilna i ważna.

Przyp. red. Według posiadanych przez nas wiadomości ilość poszukujących pracy marynarzy polskich, szczególnie pochodzących z wybrzeża naszego, jest wielka. Załogi dla kilku statków handlowych dałoby się uzupełnić natychmiast z samych Polaków złożone. Pożądaniem byłaby rejestracja naszych marynarzy w Gdańsku, zaś żeglarzy rzecznych w Toruniu i Warszawie.

Z życia Ligi Żegluga Polskiej.

1. Zapowiedź ważnego zebrania. Dnia 10 IV br. w Centrali Ligi Żegluga Polskiej, Warszawa, Marszałkowska 63, o godz. 8 wieczorem odbędzie się ważne zebranie członków Ligi Żegluga Polskiej.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie z działalności L. Ż. P. za rok 1921.
- 2) Sprawozdanie finansowe i wnioski Komisji Rewizyjnej.
- 3) Zmiana niektórych punktów statutu.
- 4) Wybory członków honorowych.
- 5) Wybory członków rady.
- 6) Program działalności Ligi na rok 1922.
- 7) Wnioski oddziałów.
- 8) Wolne wnioski.

FRANCJA.

Czy prócz „węgla białego” ludzkość wykorzysta jeszcze „węgiel niebieski”.

— Węgłem białym nazywają, jak wiadomo, energię wodospadów, wyzyskanych dziś już tak znakomicie w Szwecji, Finlandji, w północnych Włoszech, w Stanach Zjednoczonych. Obecnie Francuzi szczególnie pilnie się zajmują sprawą „węgla niebieskiego”, czyli wynalezieniem sposobów wykorzystania fali przypływowej i gromadzonej przez nią, wskutek podniesienia poziomu, energii. Istotnie fala przypływowa przychodzi codziennie z wielką regularnością, jej wysokość waha się względnie nieznacznie. Ciekawem jest, że człowiek oddawna wykorzystywał tak zmienne żywioł jak wiatr, zaś nie potrafił jeszcze wydestać energii z potężnej przypływowej pulsacji morza. „Revue maritime”, poczynając od stycznia br., drukuje ciekawą pracę fachową wiceadmirała Amet, jeszcze nie zakończoną. Francuzi jeszcze w roku 1919 założyli „Komitet do badań i poszukiwań naukowych dla urządzenia i wykorzystania sił hydraulicznych”. Rozmaite grupy inżynierów opracowały kilka projektów stacji „poruszanych przypływem”, mianowicie w wąskich zatokach w Rotheneuf, Saint Briac, l'Aker-Wrack i l'Aker Benoit. Anglicy ze swojej strony opracowali projekt stacji poruszanej przypływem w ujściu Severnu, gdzie, jak wiadomo, przypływ jest największy z przypływów europejskich i dosięga kolosalnej wysokości 21 metrów.

WĘGRY.

Węgry, mimo że są odcięte od morza, gorliwie dbają o odrodzenie swojej floty handlowej. Podług informacji prasy amerykańskiej, Shipping Board — urząd marynarki handlowej Stanów Zjednoczonych zatwierdził sprzedaż pod flagą węgierską przez American Ship and Commerce Corporation siedmiu parowców o pojemności od 3600 do 4900 tonn. Okrety te niegdyś już pływały pod austriacką flagą, lecz przed samym wybuchem wojny światowej zostały kupione od Austrii przez grupę Kerr-Clegg.

— Zezwalając na sprzedaż statków tych Węgom Shipping Board miał zastrzec, że nie będą oni uprawiać konkurencji ze statkami amerykańskimi. Statki te podobno są stare i nie stanowią dla marynarki handlowej Stanów większej wartości.

— Żebyśmy tak przyszli chociaż za parę lat do tego, by kupić kilka statków w Stanach — od 3 do 5 tys. tonn, statków oczywiście starych, nie stanowiących dla marynarki Stanów większej wartości”. Przykład Węgier, oddzielonych kilkuset kilometrami od morza, niech wskaże naszym bankom, gdzie lokować pieniądze. Nie ma prawie Węgry, któryby był się urodził i urosł przy morzu; tymczasem my mamy kilkadziesiąt tysięcy kaszubskiej przybrzeżnej ludności — świetnych marynarzy, mamy fachowców-marynarzy po zabórczych państwach i młodzież pilnie studującą teorię prowadzenia statków i maszyn okrętowych w Szkole Handlowej Marynarki w Tczewie. — nie mamy tylko towarzystw okrętowych. Co czynią nasze banki? Czy się już wzięły uczyć publiczność, że najspokojniejsza i najpewniejsza lokata kapitału — to polski okręt zaasekurowany i ładunki polskie wożący?

Ukazuje się 6-go każdego miesiąca w Gdańsku

ŻEGLARZ POLSKI

czasopismo miesięczne, poświęcone sprawom żegluga morskiej i rzecznej ze szczególnym uwzględnieniem zadań i potrzeb żegluga polskiej. Z głosów prasy o „Żeglarzu Polskim”:

„Rzeczpospolita”: „Żeglarz Polski” powinien rozpoznać się po całej Polsce i być znanym każdemu, komu droga sprawa naszego morza (No. 40, 10. II. 1922).

„Kurier Warszawski”: Życzyć sobie należy, aby „Żeglarz Polski”, który obrał sobie siedzibę u wrót Rzeczypospolitej, zyskał sobie poczytność, na jaką zasługuje. (Nr. 38, 4. II. 1922).

„Żeglarz Polski” podaje ostatnie nowości w zakresie żegluga morskiej i rzecznej, budowy okrętów i wiedzy morskiej. Przewidywane odjazdy statków w porcie gdańskim i na Wiśle.

Filja redakcji i administracji dla Polski: Tczew, ul. Hallera 17.

Przedpłata (przekazem pocztowym do Tczewa) wynosi rocznie mkp. 480, półrocznie mkp. 240, kwartalnie mkp. 120. Poszczególne zeszyty wysyła się pod o-paską.

Bank Dyskontowy S. A.

BYDGOSZ

Dworcowa 96, tel. 856/898

GDAŃSK

Biłgo Rynek 19, tel. 214, 311, 5285, 5298

ODDZIAŁY:

Brodnica, Hallera 27

Grudziądz, Rynek 13

Puck, Rynek 24

Starogard, Rynek 6

Świecie, Rynek

Tczew Dworcowa 38

Toruń, Sieroka 11

Wejherowo, Rynek 17

W PŁATNE

Gdynia Kartuszy, Jabłonowo, Lidzbark, Lubawa, Nowe Miasto, Sopot

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)
Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W czwartek, dnia 16-go marca 1922 r.
wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty E 2:

Des Esels Schatten

Komedja w 3 aktach Ludwika Fulda

W piątek, dnia 17-go marca o godzinie 6-tej wieczorem, stałe karty A 1: **Die Walküre**. Opera w 3 odsłonach Ryszarda Wagnera.

W sobotę, dnia 18-go marca o godzinie 7-mej wieczorem, stałe karty B 1, nowo wćwicone: **Mutter Erde**. Dramat w 5 aktach.

W niedzielę, dnia 19-go marca o godzinie 11-tej przed południem: Wykład głównego reżysera Hermann Merca: Rabindranath Tagore als Dichter und Mensch. (Z okazji wystawienia jego sztuki „Das Postamt” w teatrze miejskim).

Po południu o godzinie 3-ciej, niższe ceny: **Die Ballerina des Königs**. Komedja w 4 aktach.

Wieczorem o godzinie 7-mej, stałe karty bez znaczenia, nowo wćwicone: **Margarethe**. Wielka opera w 5 aktach.

Wintergarten Hotel Danziger Hof

Herbatka z tańcami
o godzinie 5-tej.

Balet Erna Offeney
6 dziewcząt z trojki

Harris i Margitt
Światowa para tancerzy

Lotte Holgar
tancerka charakterystyczna i grotesk.

Kapela Weinroth.

Historja Kaszubów Pomorzan

drukuje się w miesięczniku

»GRYF«

poświęconym sprawom kaszubsko-pomor-
skim. Oprócz tego drukuje „GRYF”
pierwszą po kaszubsku pisaną powieść
pod tytułem:

Żeć i przigody Remusa.

Abonować
można „GRYF” w urzędach pocztowych,
we wszystkich księgarniach lub
wprost w Administracji: **Kartuzi, Pomorze, „Willa Rettig”**.

Na składzie w Gdańsku: W administracji
„Gazety Gdańskiej”, **Brothänkengasse 14.**

Abonament kwartalny w Polsce: z przesyłką pod opaską 300 mk., na pocztach polskich 280 mk. — W Wolnym Mieście Gdańsku: 15 mk. kwartalnie z przesyłką pod opaską 17 mk. niemieckich. — Numer pojedynczy 5,50 mk. niemieckich, z przesyłką 6 marek niemieckich.

Bacznosc!

W mieście wojewódzkim **Katowice** na G. Śląsku odbędzie się w sądzie okręgowym dnia 4 kwietnia 1922 roku pokój 74 o 10-ej godzinie publiczna licytacja następujących w centrum miasta położonych kamienic mieszkalnych i przemysłowych oraz placów budowlanych. Wszystkie domy nowoczesne. Cel rozliczenia spadkobierców.

1. Sachsstr. nr. 14. Dom mieszkalny z ubikacjami dla przemysłu.
2. Beate 9. Andreasstr. 2, narożnik, kamienica z apteką i 2 składami.
3. Andreasstr. 21. Viktoriast. 9, narożnik, kamienica z hotelem.
4. Viktoriast. 7. Duża kamienica.
5. Yorkstr. 7/8. Kilka kamienic, garaże samochodowe, stajnie, ogród spec. dla koncertów oraz tereny budowlane przy 4 ulicach ca 4000 qm. Bocznicą kolejową.

Spadkobiercy „Gojny”.

Bliższych informacji udziela:

KAROL GOJNY - Poznań
Rynek Łazarski 10.

Cuklarnia i restauracja

W Sopocie, Seestr. 3, cała nowa, urządzeniem za mk. 400.000 za gotówkę do sprzedania
K. Dronschkowski, Sopot Moitkestr. 8 p.

ERMITAGE

Hundegasse 96

Telefon 694

Dziś i codziennie od godz. 8-mej wieczorem:
Trio koncertowe Lewaka

Hiszpańska para tancerzy CORA TOM SUDEN

nadto

Węgierska orkiestra »SORAY IMRE«

Codziennie od godz. 7-mej do 10-tej wieczorem kolacje i à la carte

Właśc.: W. Napierała

P. J. Aycke & Co. Nachf.

Właśc.: ALEXANDER CZECH

Fabrykacja szampana

Telefon 434

Gdańsk

Hundegasse 12

Aycke Trocken

Aycke Cabliner

Aycke Gold

Z chwilą zniesienia granicy gospodarczej między Gdańskiem a Polską wywóz naszych szampanów do Polski nie doznaje żadnych utrudnień. Wina nasze w wyborowych jakościach preparowane według francuskiej recepty stają się wytrawne we flaszkach.

Zawiadamiamy niniejszym PP. Kupców, że
jeneralną reprezentację i wyłączną sprzedaż
naszych fabrykatów
na obszar W. M. Gdańska i na całe Pomorze
powierzylimy firmie:

„WIEDZA”

W. Anczykowski

w Grudziądzu, ulica Kwidzińska.

„OPTIMA”

Pierw. Pomorska Fabryka atramentu, tuszu, laku, gumy itd.

L. Rządkowski, Wł. Ciżnicki i Ska.

T. z o. p.

Świecie (Wisła) Pomorze.

(RP26)

Pokój

z całem utrzymaniem lub bez zarazu do wynajęcia.
Brothänkengasse 14. III.

Pokój

do wynajęcia Heilige Geistgasse 31, II.

Nowy maszynowy
bufet

do sprzedania. 6421
Stadtebelf. Schillingstr. 6

Poszukuje

**telefonistki
i registratora,**

władających językiem polskim i niemieckim.
Juliusz Neisser, Kohlenmarkt 7.

Polski sklep cygar

poleca

hamburskie i bemeńskie cygara
w wiekim wyborze H. wana Importy
ala Upmann Bock i Henry cley

Papierosy

z pierwszorzędnych fabryk po dawnych
jeszcze cenach

Rosyjskie, tureckie i macedońskie tytonie
hurtowne i detalicznie

Franciszek Szmaj

Gdańsk, Matzkauwegasse nr. 5

między ratuszem a Hundegasse

Import Eksport



maszyny
do pisanja

Najdogodniejszy

Telefon 4096

Maksimilian Lissau, Gdańsk, Hundegasse 104.

Bez nadwyżki celnej

po dawnych niskich cenach sprzedaje

Ulsiry wiosenne
Raglan wiosenne
Couvecoals

Ubrania męskie
Granatowe ubrania
Spodnie męskie

Pamiętaj, że wszystkie towary daleko pod
zwykłych cenach oddaje udzielam jeszcze
oprócz tego **10% rabatu!**

Zaden sklep. Zaden personel.

Berliner Konfektions-Vertrieb

Małarszyski sklep na piętrze z systemem procentowym dla lepszego ubioru męskiego

Gdańsk

(57 b)

Schmiedegasse 7 i pięć.

Panie i panowie uwaga!

Z powodu tanich zakupów mam możliwość
wysłać każdemu pocztą za zaliczeniem pasz-
wane rezyki praktycznego, mocnego i mod-
nego towaru (MB)

na całe ubranie męskie **4 600 mk.**
lub kostium damski za

Również są resztki w lewych garn-
kach na całe ubranie za mk. 6 000 gatunek
prima za 9 000 mk. i Extra za 12 000 mk.

Są modne resztki koriczków, welnety, ba-
tystów, płócienek, kartonów i innych na bluzki
suknie, koszulki, poszwy, wawoy i fartuchy
cenie za 1 metr No. 1 mk. 50. No. 2 mk.
650. No. 3 mk. 730

Zamówienia adresować:

Skład fabryczny M. BRYL, Łódź

Piotrkowska 56 w Podwórzu.

Uwaga! Gdyby wysłany towar nie spodobał
się zwracam pieniądze.

Śledzie Vaar

ze składu Gdańskiego poleca tanio

Hurtownia Spółki Spożywców Tow. Akc.

ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU

Telefony 741 i 742.

Skrzynka do listów 3.

2 zecerów

reczynnych poszukuje zaraz

Drukarnia polska

Starogard (Pomorze).

**Czeladników
stolarskich
na budowlę**

poszukuje

warszawski stolarski

Franc. Barleszyński, pog. aptaki

An der polnischen Volksschule in Zoppot

(Gemeindeschule) ist eine katholische
Lehrstelle sogleich zu besetzen. Be-
soldung nach den gesetzlichen Bestim-
mungen der Freien Stadt Danzig. Be-
werber mit Danziger Staatsangehörigkeit
werden vorzugsweise berücksichtigt. Für
die Stellenbesetzung kommen auch weib-
liche Lehrkräfte in Betracht.

Bewerbungen mit ausführlichem Le-
benslauf und beglaubigten Zeugnisab-
schriften werden umgehend an den unter-
zeichneten Magistrat erbeten.

Zoppot, den 10. März 1922.

Der Magistrat

Schuldeduktion.

Poszukuje się

odpowiedniej osoby

ako rewidentki kobie dla Urzędu Celnego w Starej
Pile powiat kartuski. Kandydatki, w wieku od
2-30 roku życia, z wykształceniem w kierunku
wymienianego urzędu.

Kierownik Urzędu